

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, czwartek, 11 maja 1950

## Narody młujące pokój milionami podpisów przekreślają szaleńcze plany imperialistów

**AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM  
ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI NA CAŁYM ŚWIECIE.  
MILIONY LUDZI PODPISAMI SWYMI POD APELEM POKOJU,  
PRZEKREŚLAJĄ ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW, DAŻĄ-  
CYCH DO PANOWANIA NAD ŚWIATEM.**

### Stany Zjednoczone

**NOWY JORK.** Korespondent dziennika „Daily Worker” donosi z Detroit, że przedstawiciele robotników w fabrykach Forda wystąpili z petycją, wzywającą rząd Stanów Zjednoczonych aby niezwłocznie wystąpił w ONZ o zakaz wytwarzania i gromadzenia bomb atomowych i bez zwłoki powrócił do Rooseveltowskiej polityki współpracy międzynarodowej oraz nawiązał rozmowy ze Związkiem Radzieckim, celem położenia kresu zimnej wojnie i załatwienia kwestii spornych.

### Niemiecka Republika Demokratyczna

**BERLIN.** Akcja zbierania podpisów pod petycją, domagającą się absolutnego zakazu broni atomowej trwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym ciągu. W prowincji Sachsen-Anhalt złożyło pod listami podpisy ponad 3,5 miliona mieszkańców, tj. 84 proc. całej ludności prowincji. W Meklemburgii

zebrano do 8 maja 8 milionów podpisów, co stanowi 87,8 proc. całej ludności prowincji.

### Indie

**BOMBAJ.** W przeciągu tygodnia od 1 do 8 maja pod apelem sztokholmskim zebrano w Bombaju 42 tysiące podpisów. Wydrukowano 65 tysięcy tekstów apelu, które rozesłano do komitetów obrony pokoju w całej prowincji w celu dalszej akcji zbierania podpisów.

W akcji zbierania podpisów biorą czynny udział członkowie hinduskich związków zawodowych.

### Kanada

**NOWY JORK.** W Toronto obradował przez dwa dni II gólny-kanadyjski kongres w obronie pokoju z udziałem 1.700 delegatów z całego kraju.

Kongres zakończył się olbrzymim wiceem z udziałem 10 tys. osób. Zebrani uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że kanadyjskie masy ludowe przyłączają się do światowego ruchu obrońców pokoju.

## Zwycięskie narody ZSRR uroczyście obchodzą 5 rocznicę rozgromienia hitleryzmu

**MOSKWA.** Radośnie, w atmosferze powszechnego entuzjazmu i twórczej pracy obchodzą naród radziecki, naród — zwycięzca, naród — budowniczy, dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

We wszystkich miastach i wsiach odbyły się uroczyste akademie, połączone z koncertami i zabawami ludowymi. Olbrzymią frekwencję zanotowano na licznych wystawach dzieł malarstwa batalistycznego oraz na wielkiej wystawie satyry i karykatury politycznej, otwartej w Moskwie. W Leningradzie i Sewastopolu, Stalingradzie i Odessie, zorganizowano masowe wycieczki do miejsc upamiętnionych walkami w obronie ojczyzny.

W ramach obchodów Dnia Zwycięstwa odbyły się w licznych miejscowościach ZSRR uroczyste odsłonięcia pomników ku czci żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, poległych w walce z najeźdźcą faszystowskim. Wielotysięczne rzesze mieszkańców Szaulaj (Litewska SRR) zgromadziły się na uroczystości odsłonięcia pomnika na bratniej mogile żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie miasta. W Wielkich Łukach na mogile Aleksandra Matrosowa, bohatera Związku Radzieckiego odbyła się uroczystość założenia kamie-

nia węgielnego pod pomnik ku jego czci.

Dobiegają końca prace nad wzniesieniem monumentalnej budowli w Erywanu (Ormiańska SRR), która uwieczni historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego. Budowla ta o wysokości 33 metrów, składa się z pięciu olbrzymich sal. Wnętrze tych sal ozdobione jest freskami, płaskorzeźbami i obrazami, odzwierciedlającymi epizody z życia genialnego wodza narodu radzieckiego — Józefa Stalina. W jednej z sal mieszczą się olbrzymie, wykonane w mozaice paneau, poświęcone bohaterskim miastom: Stalingradowi, Sebastopolowi, Odessie i Leningradowi. Całość budowli uwieńczona zostanie 16-metrowym pasażem Józefa Stalina.

### 7 miliardów rubli nadwyżki

## Zakończenie subskrypcji pożyczki pokoju w ZSRR

**MOSKWA.** Ministerstwo finansów ZSRR ogłosiło następujący oficjalny komunikat:

Piąta państwowa pożyczka odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, emitowana 3-go maja 1950 r. na sumę 20 miliardów rubli, subskrybowana została do dnia 8-go maja włącznie na sumę 27.003.608 tys. ru-

## 7.123.620 podpisów pod Apelem Pokoju na Węgrzech

**BUDAPESZT.** Na Węgrzech zakończyła się akcja zbierania podpisów pod apel sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Apel podpisało 7.123.620 robotników i robotnic, chłopów i chłopek, pracowników u myślowych, wojskowych, uczniów i studentów. W Budapeszcie apel podpisany został przez 1.409.818 osób. W toku akcji utworzono w całym kraju 26.326 lokalnych komitetów obrony pokoju.

## LIST PATRIOTÓW GRECKICH do Generalissimusa Stalina

**MOSKWA.** Jak donosi Agencja TASS, grecki komitet występujący na rzecz zlikwidowania terroru i zastosowania powszechnej amnestii w Grecji przesłał do Generalissimusa Stalina list, podający do wiadomości swe ostatnie odczucia, które omawia straszliwe warunki życia narodu greckiego i wzywa wszystkich wolnych i uczciwych ludzi do udzielenia mu pomocy.

Jesteśmy przekonani — głosi list — że rząd ZSRR, kontynuując swą cenną pomoc dla naszego narodu, do pomoże w realizacji tego humanitarnego zadania, które wykonuje nasz komitet. Prosimy o przyjęcie wyrazów naszej wdzięczności.

Oreǳie komitetu skierowane jest

## Całe społeczeństwo rzeszowskie podpisuje Apel Pokoju Mieszkańcy Rzeszowa manifestują nieugiętą wolę walki o pokój

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem wielkiego zebrania, urządzonego przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju żądają mieszkańcy Rzeszowa do Domu Kultury. Idą robotnicy z WSK, kroczą zorganizowaną grupą z własną orkiestrą na czele kolejarze rzeszowscy, idą robotnicy po-

## Przemówienie gen. Grosułowa — szefa delegacji Armii Radzieckiej podczas złożenia hołdu poległym żołnierzom radzieckim w Warszawie

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panowie ministrowie! Obywatele miasta Warszawy! Drodzy przyjaciele i towarzysze!

Z polecenia Dowództwa Armii Radzieckiej pragnę wyrazić w imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej serdeczną wdzięczność i głębokie uznanie narodowi polskiemu i jego Rządowi z tego powodu, iż czoł on święcie pamięć o żołnierzach Armii Radzieckiej, którzy, bohatercko polegali na jego ziemi ojczyźnej w walce o wolność, demokrację i socjalizm.

Przed pięćdziesiąt laty zwycięstwem nad Niemcami hitlerowskimi zakończyła się wojna. Całemu światu wiadomo, że główne brzemie wojny dźwigał na swych barkach nasz wielki naród radziecki i jego bohaterka Armia Radziecka. Dzięki ich olbrzymiemu wysiłkowi świat uniknął ujarzżenia przez faszizm niemiecki.

Z tego właśnie powodu masy pracujące na całym świecie żywią tak wielką wdzięczność dla narodu radzieckiego, dla jego okrytej chwałą awangardy — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla wielkiego wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — Generalissimusa Stalina.

Wykonując rozkaz wielkiego Stalina, żołnierze nasi z bezgranicznym zapałem i ofiarnością walczyli o wolność i niepodległość narodu polskiego, tak samo, jak walczyli o wolność i niepodległość własnej ojczyzny i na rodu radzieckiego.

W walkach tych szli ramię przy ramieniu z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego. I tam, w tych walkach, zrodziła się i okrzepła przyjaźń radziecko-polska scementowana wspólnie przelaną krwią żołnierzy i oficerów radzieckich i polskich. Przyjaźń ta rośnie i rozwija się obecnie między naszymi narodami na niwie pokojowej współpracy między obu naszymi krajami.

Podlegające wojenni nie chcą pokojowej współpracy z krajami socjalizmu i demokracji, obawiają się pokojowej rywalizacji dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wiądzą bowiem, że system kapitalistyczny nie zdoła dotrzymać kroku systemowi socjalistycznemu i wojnę uważają za ratunek przed własną zagładą.

My wypowiadamy się za pokojem i bronimy sprawy pokoju na całym świecie.

Wszystkie młujące pokój narody

jednoczą się obecnie wokół Związku Radzieckiego, wokół wielkiego Stalina, aby wspólnymi siłami nie pozwolić imperialistom na zepchnięcie w otchłań nowej wojny.

Zbyt żywe są w pamięci narodów — mówi tow. Stalin — okropności niedawnej wojny, aby Churchill i jego uczniowie w kunsucie agresji mogli rozpętać nową wojnę światową.

W imię pokoju, w imię szczęścia i wspólnego dobrobytu narody Polski i innych demokratycznych krajów za cieżniąją więzy przyjaźni i pomocy wzajemnej z narodem radzieckim, w tej przyjaźni i braterskiej współpracy tkwi rękojmia dalszych sukcesów obozu demokracji i socjalizmu.

Niechaj świetlana pamięć o walecznych żołnierzach Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie ziemi polskiej, będzie symbolem wiecznej, nierozdzielnej przyjaźni między naszymi narodami!

Niechaj krzepnie zrodzone w ogniu walki chlubne, bojowe braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów!

Spójcie spokojnie, towarzysze bo-  
jów! Miliony prostych ludzi z mi-  
łością będą Was wspominać. Śława  
Wasza trwać będzie wiecznie. Na Wa-  
szych bohaterskich czynach wycho-  
wywać się będą pokolenia nowych  
ludzi, walecznych o prawdę i spra-  
wiedliwość. Sprawa, za którą odda-  
liście życie, żyje, rozwija się i zwy-  
cięża. Sztandar, na którym wypisane  
są wielkie słowa: pokój, wolność, de-  
mokracja, socjalizm — wysoko po-  
wiewa nad światem i spoczywa w nie-  
zawodnych rękach, które ponoszą go  
wszędzie wszystkie przeszkody ku o-  
statecznemu celowi, ku szczęściu  
wszystkich ludzi pracy — ku komu-  
nizmowi. Reklamujmy tego jest zwar-  
tość i nierozdzielna przyjaźń naró-  
dów, które stanęły pod tym przesiąk-  
niętym krwią sztandarem.

My nie boimy się grózb. Wiemy  
jak gromić wroga. Rozgromimy go,  
jeśli spróbuje rozpocząć wojnę. Roz-  
gromimy go, gdyż prowadzi nas od  
zycielstwa do zycielstwa wielki re-  
wulucjonista, geniusz ludzkości, przy-  
jaciel i ojciec mas pracujących całe-  
go świata — nasz wielki Stalin!

warzystwa Prawników — Demok-  
kratów i do opinii publicznej całego  
świata. Oto jego treść:

Przedstawiciele związków zawodo-  
wych oraz społecznych i innych or-  
ganizacji greckich, dając wyraz jed-  
noznacznie pragnieniu naszego na-  
rodu, zwracają się do Was z pro-  
bą o przyjęcie naszymu narodowi z  
pomocą w jego dążeniu do znalezie-  
nia wyjścia z obecnej tragicznej sy-  
tuacji i do rozpoczęcia na nowo spo-  
kojnego normalnego życia. Pierw-  
szym krokiem na drodze do urzeczy-  
wistnienia tego celu winna być lik-  
widacja obozu koncentracyjnego  
Makronisos oraz powszechna amnestia  
dla wszystkich więźniów polity-  
cznych.

W oreǳiu tym nie chcemy raz jesz-  
cze opisywać szczegółowo straszliwego  
dramatu, jaki przeżywają więź-  
niowie. Trzeba byłoby wielu tomów,  
aby napisać o tych setkach ludzi,  
którzy pod wpływem straszliwych  
tortur dostali pomieszenia zmysłów,  
o tysiącach ludzi, którzy stali się in-  
walidami i konają powolną śmiercią  
w Makronisos i w innych obozach  
koncentracyjnych, o dziesiątkach ty-  
sięcy ofiar — oficerów, przywódców  
partii politycznych i związków zawo-  
dowych, uczonych, dzieciach i star-  
cach, kobietach, straszliwie torturo-  
wanych w tym plekle, a zachowują-  
cych wierność swym ideałom wol-  
ności, demokracji i pokoju.

Czytając nasze oreǳie skoncentruj-  
cie na chwilę Wasze myśli na tra-  
gedii, której widownią jest dzisiejsi  
Grecja. Wsłuchajcie się w rozpaczli-  
we głosy tysięcy ludzi, którzy wal-  
czyli o taki świat, gdzie nie będzie  
miejsca na tego rodzaju zjawiska jak  
Oświęcim, Buchenwald, Dachau i  
Majdanek, a którzy są obecnie za

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

# SKŁADAMY NASZEMU LUDOWEMU RZĄDOWI GORĄCE PODZIĘKOWANIE

## Zakończenie kursu dla analfabetów w pow. sieradzkim manifestacją wdzięczności dla Polski Ludowej

SIERADZ. 15 tysięcy przedstawicieli ludności pow. sieradzkiego, zebranych na uroczystości zakończenia kursów dla analfabetów w tym powiecie, zmanifestowało swą wdzięczność dla władz Polski Ludowej za ich owocną pracę nad podniesieniem dobrobytu mas pracujących, upowszechnieniem oświaty i utrwaleniem pokoju. Żywiłowo manifestowano również na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Thuny mieszkańcy wsi i miasteczek pow. sieradzkiego wypełniające rynek w Sieradzu, zgotowały długotrwałą i serdeczną owację przedstawicielom rządu w osobach: wicepremiera Antoniego Korzyckiego, ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego, wiceministra oświaty H. Jabłońskiego oraz pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem, ministra S. Matuszewskiego. Gorąco witano reprezentantów Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej, Wojska Polskiego, jak również przedstawicieli KC PZPR, NKW ZSL i Zarządów Głównych ZSCh i ZMP.

Uroczystość zagrał przewodniczący Łódzkiej Wojewódzkiej Komisji do Walki z Analfabetyzmem Socha-Domagalski, który, po powitaniu przedstawicieli Rządu, złożył sprawozdanie z prac nad likwidacją analfabetyzmu w woj. łódzkim.

Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem minister Matuszewski wręczając świadectwa 2518 absolwentów kursów dla analfabetów w pow. sieradzkim oraz nagrody wyróżnionym uczestnikom kursów, nauki i działalności oświatowej, podkreślił, że walka z analfabetyzmem w całym kraju zaciera coraz bardziej ślady haniebnej spuścizny przedwrześniowych rządów sanacyjnych i hitlerowskiej okupacji.

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” — powiedział m. in. minister Matuszewski — wprowadził naród polski, zjednoczony wokół PZPR, prezydenta Bieruta i Rządu Ludowego w wielką kampanię na rzecz międzynarodowej solidarności pracy, solidarności, która w imię walki o trwały pokój na całym świecie opanowała dziś niezliczone masy i stała się wszechświatową potęgą, skupiającą setki milionów ludzi wszystkich narodów pod przewodnictwem wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.”

W imieniu absolwentów kursu robotnik rolny ze wsi Ocinie gmina Wróblew — Klemens Kozak, małorolna chłopka ze wsi Warta — Stanisława Charchuła i Czesław Dawi-

dow z Sieradza podziękowali Rządowi RP za udostępnienie im nauki i otwarcie w ten sposób drogi do awansu społecznego.

„Przed wojną nikt się nami nie opiekował, nikt się o nas nie troszczył — powiedział Dawidów — byliśmy uważani tylko za siłę roboczą. Dlatego dziś, kiedy otwiera się dla nas droga do nauki, składamy naszemu ludowemu Rządowi gorące podziękowanie.”

Wśród długo niemilkącej owacji na cześć Polski Ludowej, prezydenta Bieruta, Generalissimusa Stalina, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i pokoju, zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z apelem sztokholmskim oraz złożyli swe podpisy pod jego postanowieniami.

Uroczystość zakończyła defilada absolwentów kursów, młodzieży szkolnej i ludności powiatu sieradzkiego oraz występy regionalnych zespołów świetlicowych i pokaz gimnastyczny miejskiej jednostki WP.

## List patriotów greckich do Generalissimusa Stalina

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

to prześladowani. W obliczu tego dramatu dziesiątków tysięcy ofiar i bohaterów, narażonych codziennie na śmierć, w obliczu dramatu setek tysięcy ich rodzin, dramatu całego narodu greckiego, należy przejść do porządku nad wszystkimi rozbieżnościami politycznymi. Żaden konsekwentny demokrat nie może pozostać obojętny wobec tak cynicznego

naigrywania się nad godnością ludzką i nad prawami człowieka. Stosunek do tragedii greckiej będzie kryterium świadczącym o konsekwencji demokratycznej opinii publicznej.

Naród nasz w niezmiernie ciężkich warunkach walczy w swym kraju o czystym o pokój. Podczas ostatnich wyborów poległ on krwawym reżimem terroru i zażądał powszechnej bezwarunkowej amnestii.

Pomóżcie naszemu narodowi w tej walce — jest to święty obowiązek każdego wolnego i uczciwego człowieka. Naród grecki oczekuje od swych przywódców skutecznej pomocy. Żądacie zlikwidowania Makronisos, uwolnienia więźniów politycznych i zastosowania w Grecji amnestii powszechnej. Żądacie, by do Grecji przybyła komisja międzynarodowa, która na miejscu — w Makronisos, w więzieniach Korfu, Akronaflii, Jura i w innych obozach koncentracyjnych — będzie mogła stwierdzić jakle zbrodnie popełnia się w stosunku do uwiecznionych patriotów. Każdego dnia zbliża tych bohaterów do śmierci. Jeżeli każdy ze swej strony i my wszyscy razem wykonamy swój obowiązek wobec narodu greckiego, wobec słusznej sprawy i wobec ludzkości — będziemy mogli zwyciężyć.

# Przodownicy walki o pokój

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju zaczęła się. Cała Polska — jak długa i szeroka — pokryła się siecią komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, dzielnicowych, gromadzkich, blokowych.

Ile już jest tych komitetów? Nie zliczysz od razu. Przed tygodniem było ich kilka tysięcy, przed kilku dniami — kilkanaście tysięcy, wczoraj ponad dwadzieścia tysięcy. Dziś liczba ta jest wielokrotnie wyższa. Ruch w obronie pokoju to potężny masowy ruch społeczny, ogarniający i u nas miliony ludzi. Bo też to jest sprawa w dzisiejszych warunkach — plebiscyt pokoju.

Wśród setek tysięcy ludzi, którzy zgłosili się do udziału w akcji propagowania Apelu Pokoju i zbierania podpisów, nie brak nikogo. Są przodownicy pracy, aktywiści partyjni, społeczni i związkowi. Masowo zgłosili się kobiety i młodzież, w mieście i na wsi są ludzie z wolnych zawodów księża, chłopcy, rzemieślnicy. Wszyscy na front walki o pokój, na front walki o wyjaśnienie znaczenia akcji zbierania podpisów!

„Każda nasza huta — kuźnią pokoju” — oto zawołanie hutników.

„My, górnicy polscy, podpisujemy się pod Apelem Pokoju tysiącami ton węgla ponad plan” — woła czołowy górnik, Józef Ciszak z kopalni „Bolesław Chrobry”.

„Moją odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych jest wykonanie normy w 380 proc.” — zobowiązuje się Stanisław Bratuszewski ze stoczni szczyteńskiej.

„Podżegaczom wojennym, którzy chcą rozpętać nową wojnę, odpowiadamy wzmocnioną pracą w odbudowie kraju i umacnianiem naszego sprawiedliwego państwa ludowego” — stwierdza Stanisława Sztermińska z warsztatów kolejowych.

## Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej tow. Stanisława Zawadzkiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej.

„W odpowiedzi na atomy, budujemy nowe domy” — oto hasło budowlanych.

Załogi naszych zakładów produkcyjnych wzmagają swój wysiłek. W jednym tylko województwie rzeszowskim 275 zakładów pracy przystąpiło do współzawodnictwa o zdobycie sztandaru pokoju, ufundowanego przez Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju.

Ksiądz Bancer z Osieka, wzywając proboszczy do wzmocnienia aktywności składa następujące zobowiązanie: „Będziemy starać się wszelkimi siłami tak podzielać na myśli, serca i wolę naszych parafian, aby nikt nie pozostał poza tą wielką i szlachetną akcją, utrwalenia pokoju na całym świecie.”

„Ludzie bomby” przekonują się, że ich niecie zamiary natrafiają na opór nie do przewyciężenia. „Ludzie bomby” muszą liczyć się z tym potężnym ruchem pokoju, który, pod przewodnictwem niezwykłego Związku Radzieckiego, ogarnął cały świat.

Dziekan katedry Canterbury, Helwett Jonhanson pisze, że milion podpisów pod Apelem Pokoju wywoła wśród podżegaczy wojennych zdenerwowanie: 10 milionów podpisów wzbudzi w ich szeregach popłoch: 100 milionów podpisów przekreśli ich plany i ocali ludzkość.

W samej Polsce zbierzemy z pewnością kilkanaście milionów podpisów. Apel podpiszą wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy ludzie, którzy nie chcą więcej przelwu krwi, zniszczenia i nędzy. Apel podpiszą wszyscy ludzie, którzy chcą dla siebie i swych dzieci piękniejszą, szczęśliwą, spokojniejszą przyszłość.

Sprawa zakazu broni atomowej jest dziś centralnym zagadnieniem ruchu obrońców pokoju, ponieważ: jest to broń agresywna, jest wymierzona przeciwko spokojnej ludności,

przeciw gęsto zaludnionym miastom, jest najbardziej nieludzkim ze wszystkich nieludzkich rodzajów broni wojennej,

jest ona wyzyskiwana przez imperialistów jako środek szantażu.

Nasi przodownicy walki o pokój w dniach masowego zbierania podpisów pod Apelem Pokoju rozpowszechniają tę prawdę wśród wielomilionowych rzesz naszego narodu. Podpisy zbrane w Polsce, dodane do setek milionów podpisów w świecie porażą wrogów pokoju. Jest to bowiem brzoń stokrój silniejsza od ich nędznego szantażu.

## Całe społeczeństwo rzeszowskie podpisze Apel Pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

stawiciele organizacji społecznych, zawodowych i samorządowych, przodownicy pracy z WSK, PKP, Papierni — przodownicy nauki z TPD.

Witana gorącymi oklaskami delegatka Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wygłosiła referat o znaczeniu apelu sztokholmskiego w walce o pokój. Mówczyni przedstawiła osiągnięcia i wzrost sił obozu pokoju, wskaźnik jednocześnie na rozkład w obozie podżegaczy do nowej wojny, którzy chwytają się wszelkich środków, by zahamować wzrost obozu pokoju, by uratować się od ostatecznej zagłady.

Apel Światowego Komitetu Obróńców Pokoju zwraca wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, by podpisując apel pokoju pokazali podżegaczom wojennym, że gotowi są obronić pokój.

Pokój zależy od nas samych, o pokój będziemy walczyć i wywalczymy pokój — kończy słowami piosenka radzieckiego Erenburga swoje przemówienie przedstawicielka Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

NA SALI ROZLEGA SIĘ OKRZYK: ZSRR — OSTOJA POKOJU ŚWIATOWEGO NIECH ŻYJE! ZEBRANI DŁUGO SKANDUJĄ: STALIN, POKÓJ!!

„Gdy cały lud polski staje do walki o pokój — mówi następnie ks. kapłan Kisiel — dołączamy się do niej i my, duchowieństwo polskie. Do walki o pokój stajemy i my, którzy widzieliśmy jak wielkie zło materialne i moralne przynosi wojna. Nie powinno być w Polsce kapłanów, którzy nie przyłączyli się do tej wielkiej akcji obrony pokoju. Zwracamy się — mówi ks. kap. Kisiel — do tych, którzy będą zbierać podpisy pod apelem pokoju, by swe kroki skierowali do kapłanów polskich.”

W imieniu robotników zabiera głos wielokrotny przodownik pracy z WSK — tow. Polak, który zapewnia, że klasa robotnicza odpowie na wszelkie pogroźki podżegaczy wojennych dalszym wzmocnieniem wysiłków tak w pracy zawodowej jak i w społecznej. Naszą odpowiedzią na zbrodnicze plany imperialistów — mówi tow. Polak — będzie masowe składanie podpisów pod apelem pokoju.

W imieniu kobiet pracujących przemawia przedstawicielka Zarządu Woj. Ligi Kobiet ob. Zajacowa podkreśla-

jąc, że wszystkie członkinie Ligi Kobiet w woj. rzeszowskim, wszystkie kobiety zorganizowane i niezorganizowane, pamiętając dobrze groźbę wojny — bronić będą pokoju i socjalizmu.

Przewodniczącą WKOP — A. Bublik odczytał następnie wśród spontanicznych oklasków rezolucję, która na sali rozlega się okrzyki na cześć Chorażego pokoju i socjalizmu — Józefa Stalina, powtarzane entuzjastycznie przez wszystkich zgromadzonych.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono zebranie. (fn)

500 uczestników I Krajowego Zlotu korespondentów robotniczych i chłopskich zakończyły obrady i rozjechało się do swych miast i wsi, do swych warsztatów pracy, aby przekazać cenne wskazówki 12-tysięcznej armii korespondentów i pracować jeszcze lepiej, jeszcze owocniej, w myśl wytycznych danych przez Zlot.

Niewątpliwie pierwszą krajową naradą korespondentów robotniczych i chłopskich, naradą w której wzięli udział ludzie różnych zawodów, różnych specjalności, wywrze ogromny wpływ na dalszy rozwój ruchu korespondentów.

Dotychczas poza naradami organizowanymi przez poszczególne redakcje pism, poza kontaktem ze swą redakcją korespondent robotniczy i chłopski nie miał konkretnych wytycznych w swej pracy i częstokroć kierował się raczej intuicją, nie zawsze racjonalnie organizując swą pracę i nie zawsze zdając sobie sprawę co w pracy tej jest najistotniejsze.

W czasie narady warszawskiej jedną ze spraw bardzo istotnych poruszonych przez dyskutantów i moeno podkreślonej przez tow. Zambrowskiego, była sprawa klubów korespondentów. W wielu ośrodkach kluby te już istnieją, w innych się tworzą, ale nie zawsze spełniały one swą rolę, popełniały czasem błędy, których teraz po Zlocie łatwiej będzie uniknąć.

Na czym polega praca klubu, jakie on winien spełniać zadania?

Klub winien stać się komórką koordynującą prace poszczególnych korespondentów. Dzięki kolektywnemu opracowaniu planów pracy, dzięki ściślejszej współpracy jego członków, korespondenci mają możliwość objęcia całokształtu zagadnień, związanych z ich warsztatami pracy, mogą przedyskutować spostrzeżenia i ustalać, które z nich zasługują na to, aby przy pomocy prasy podały je do wiadomości publicznej. Taka kolektywna praca wpłynie na jakość informacji, pomoże uniknąć błędów.

Nie może ona jednak w żadnym wypadku zastąpić indywidualnej pracy korespondenta, nie może zabijać jego indywidualności, przeciwnie, „korespondent nie może być anonimowy” —

## Nauka wyniesiona z I Zlotu korespondentów

stwierdził w podsumowaniu dyskusji tow. Zambrowski.

Dlaczego nie może być anonimowy? Dlatego, że to znierzęzaloby odpowiedzialność za słowo, że wypaczyłoby sens prawdziwej odwagi bolszewickiej krytyki i samokrytyki. Korespondent nie może kryć się za swym klubem, przed gniewem czy niezadowolaniem krytykowanego, musi śmiało z nim dyskutować, musi wykazać mu, na czym polegają jego błędy, gdzie tkwią źródła zła. Dopiero korespondent, który będzie łączył rolę korespondenta z rolą agitatora, będzie spełniał swe zadania.

Kluby korespondentów mają do wypełnienia jeszcze jedno ogromne, ważne zadanie: muszą stać się kuźnią, która wykuwa ludzi świadomych swych obowiązków, ludzi pracujących nad sobą, ludzi przodujących w pracy zawodowej. Korespondent to nie krytyk, który z boku przygląda się zjawiskom, ale człowiek, który twórczym wysiłkiem stara się podnieść na wyższy poziom pracę swego warsztatu, który bierze aktywny udział w życiu i pracy załogi. Kluby winny czuwać nad tym, aby wszyscy jego członkowie odpowiadali tym wymaganiom, aby byli w pierwszych szeregach aktywiistów, przodowników, racjonalizatorów, a z drugiej strony aby jak największą ilość aktywiistów przodowników pracy, racjonalizatorów wciągając do klubów i mobilizować do pracy korespondenta. Dopiero tak zorganizowane i pod tym kątem pracujące kluby spełnią zadania.

Poważne zadanie korespondenta, to żywy udział w redagowaniu gazetek ściennych i fabrycznych, w życiu kulturalnym swego zakładu pracy. Jest to ogniwo bardzo istotne, wiążące korespondenta z wszystkimi przejawami życia kolektywnego fabrycznego czy wiejskiego. Gazetka ścienna odzwierciedlając wszystkie osiągnięcia i braki załogi, jest trybuną, z której wypowiadają się

jej czytelnicy na tematy im najbliższe, tematy związane z codzienną pracą.

Korespondent, jeśli rzeczywiście chce być dobrym korespondentem, jeśli chce trzymać rękę na pulścu życia swego zakładu, musi w pracy kolegium redakcyjnego gazetki brać czynny, aktywny, produkujący udział.

Zlot wykazał korespondentom, jak ważną i zaszczytną pełnią rolę. Dzięki ich pracy wiele braków zostało usuniętych. Wiele krzywd naprawionych, zdemaskowano nie jednego szkodnika i wroga. Szczególnie na terenie wiejskim walka z wrogiem klasowym, walka o spójność i jednolitość produkcyjną daje szerokie pole działania.

Ale to zobowiązuje. Korespondent nie może rzucać słów na wiatr, musi zdawać sobie sprawę ze znaczenia słowa, musi być za nie odpowiedzialny. Słowo lekkomyślne może zdziałać wiele krzywdy i zła, słowo przemyślane i rozważne — przyczyni się do naprawiania zła czy krzywdy, do ukarania winnych, lub wskazania właściwej drogi tym, co nieświadomie błądzą. Korespondent winien pisać o osiągnięciach, o sukcesach: ale to, co pisze, nie może wpływać na samopokojenie, musi umiejętnie posługiwać się krytyką i samokrytyką, niezawodnym orężem w mobilizacji mas do jeszcze lepszej, jeszcze wydatniejszej, jeszcze bardziej ofiarnej pracy nad odbudową i przebudową naszego życia, do pracy, którą nam wytycza plan 6-letni. Korespondent mobilizuje masy do pracy, będącej wkładem naszego narodu w wielkie dzieło, o które dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczą miliony ludzi dobrej woli na całym świecie — w walce o pokój.

W wielkiej akcji podpisów pod apelem pokoju, w akcji, która ogarnęła cały świat, korespondent robotniczy i chłopski ma do odegrania szczególną rolę — to jest jego bojowe zadanie na najbliższą przyszłość.

Takie oto nauki wynieśli z I Krajowego Zlotu przodujący korespondenci robotniczy i chłopski. I te nauki przeniosą na teren swej pracy i rozpowszechnią je wśród swych towarzyszy.



# Członkowie Partii w przemyśle budowlanym aprobuja nowe normy akordowe

— Zrozumienie znaczenia nowych norm i konieczności walki o wyższą wydajność pracy, o powszechne zastosowanie nowych wydajniejszych metod pracy, musi dotrzeć do każdej budowy, do każdego robotnika budowlanego — powiedział na ostatnim zebraniu organizacji partyjnej przy PPB w Rzeszowie, sekretarz tow. Kałisz.

Wprowadzenie od 15 maja nowych norm do budownictwa, stawia przed organizacją partyjną przy PPB, niesłychanie ważne zadanie, przelamywania i szybkiego usuwania trudności jakie mogą wyniknąć z prowadzenia ich na budowach.

Dlatego na zebraniu skonkretyzowane zostały zadania mobilizacji aktywności, agitatorów i wszystkich członków do pracy uświadamiającej — kie-

rowania i okazania pomocy w tej akcji ogniwo Związku Zawodowego i administracji budów.

Przy starych normach zdarzało się często, że dwaj murarze zatrudnieni przy różnych pracach, mimo jednakowych kwalifikacji otrzymywali mniejsze lub wyższe płace — stwierdził w dyskusji tow. E. Emil — teraz nowe normy usuwają tę niesprawiedliwość i będziemy o tym mówić murarzom na masówkach i w zwykłych rozmowach.

Dawno oczekiwaliśmy wprowadzenia norm i zakordowania prac pomocniczych — dodał cieśla tow. Dzieńdzic — to przecież podniesie zarobek tym robotnikom, którzy pracowali na dniówkę, to usprawni pracę rzemieślników — wskazywali na przełomowe znaczenie dla budownictwa nowych

norm — poszczególni towarzysze. Nie schodzili z ust zabierających głos w dyskusji słowa o pracy politycznej wśród załogi i pomocy kierownictwu budów.

Przedtem przy pracach stolarskich, jedną normę było łatwo wyrobić, drugą trudno — mówił stolarz tow. Kopeć — a obecnie prawie wszystkie prace ujęte są normami i będziemy tłumaczyć, że to stwarza warunki do zwiększenia wydajności, do lepszych zarobków.

Podsumowując dyskusję, sekr. KM tow. Gościński — powiedział na zakończenie:

W ustaleniu nowych norm trzeba widzieć poważną, partyjną robotę. Obok akcji propagandowej i uświadamiającej stoi przed Waszą organizacją partyjną ważne zadanie jak najszerszego zapoznania się z organizacją pracy na budowach, zadanie wniknięcia w pracę kierownictwa. To pozwoli na udzielenie im pomocy przy wprowadzeniu zmian jakie przynosi nowa organizacja pracy na budowie. Zmiany te powinny być przeprowadzone szybko i sprawnie.

Zebranie organizacji partyjnej przy PPB wytyczyło aktywistom, agitatorom i każdemu członkowi Partii zadania w walce o właściwe, szybkie i sprawne wprowadzenie nowych norm na rzeszowskich budowach. Zadania te zostaną wykonane.

J. G.

## Aktyw partyjny Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego zapoznaje się z nowymi normami budowlanymi

Nowe normy w budownictwie wprowadzone zostaną od 15 bm. W związku z tym odbywają się we wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych zebrania, na których pracownicy budowlani zapoznają się z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Z. Głównego ZZ. Pracowników Budowlanych.

Należy więcej uwagi poświęcić towarzyszom na budowach i otoczyć ich staranniejszą opieką partyjną.

Sekretarz organizacji partyjnej tow. Skalniak wykazuje pod tym względem raczej urzędniczy styl pracy, demobilizujący w tak ważnej akcji załogę SBW.

J.S.

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie partyjne w Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Rzeszowie. Referat wprowadzający wygłosił przedstawiciel Komitetu Miejskiego — tow. Michał Błażej.

W dyskusji nad referatem zebrani omawiali braki i trudności, na jakie napotyka się w pracy na budowach oraz wysuwali wnioski celem ich usunięcia. Wprowadzenie nowych norm w budownictwie zobowiązują tak kierownictwo przedsiębiorstwa jak i organizację partyjną do wzmocnienia wysiłków nad usprawnieniem organizacji pracy. Szczególnie ważną rolę ma do spełnienia organizacja partyjna w akcji uświadomienia robotników i mobilizowania ich do pracy w nowych warunkach.

Na marginesie sprawozdania z obrotu aktywu partyjnego SBW, zwrócić należy uwagę na fakt słabej dyscypliny partyjnej wśród członków Partii. Na 20 ogółem członków przybyło za ledwie 10 osób. Zabrakło przede wszystkim robotników z budowy.

Trudności te — to w pierwszym rzędzie zły stan wyposażenia technicznego, brak magazynów, niedostateczna ilość fachowego personelu, a wreszcie zła jakość zboża dostarczanego do młynów.

W wyczerpującej dyskusji omówiono wiele żywotnych spraw, jak konieczność uzgodnienia dostaw zbożowych, przyspieszenie budowy magazynów, wzmocnienie walki ze szkodnikami zbożowymi, a wreszcie domaganie się lepszego ziarna przemiatowego, gdyż zanieczyszczenia, i zbyt duża wilgotność zboża dają produkt nieodpowiedniej jakości.

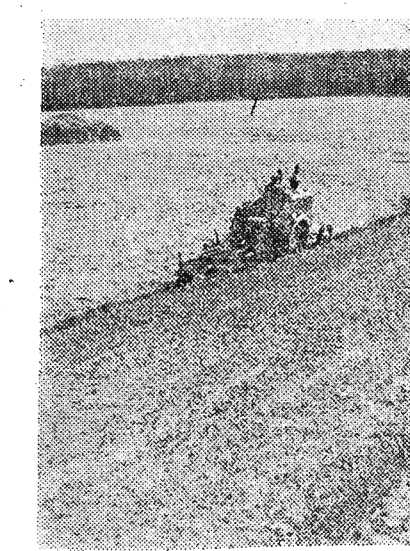
Organizacja partyjna przy SBW winna przelamać dotychczasowy zwyczaj decydowania w sprawach załogi wyłącznie towarzyszom z aparatu administracyjnego.

W dyskusji stwierdzono, że mimo trudności przemiaty uzyskiwane w młynach PZZ odpowiadają na ogół warunkom stawianym poszczególnym warunkom młki. Stopniowo usuwanie dotychczasowych braków w wyposażeniu technicznym, magazynowaniu i transporcie przyczynią się znacznie do podniesienia jakości produkcji.

## 47 tys. ha odlogów zostanie zlikwidowanych do końca br. w woj. rzeszowskim

W tegorocznej kampanii siewnej wysunęły się na czoło już od pierwszych dni rozpoczęcia akcji, Państwo we Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne. Dzięki należytej organizacji, siewy zbóż jarych całko-

woj. rzeszowskiego jest jeszcze 47 tys. ha. Zadania jakie stawia przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, pierwszy rok planu 6-letniego, wpłynęły na powzięcie śmiałej decyzji przez zarządy PGR-ów, które po-



wiele zakończono, a wydatna pomoc Państwowych Ośrodków Maszynowych wpłynęła na przyspieszenie siewu buraków, roślin motylkowych i strączkowych.

Należyte zorganizowana i przeprowadzona akcja siewów wiosennych wpłynęła na przyspieszenie likwidacji odlogów, w których na terenie

stanowiły do końca bieżącego roku stoczyć decydującą walkę z odlogami. W wyniku ich decyzji ulegnie likwidacji 20 tys. ha odlogów, reszta zaś częściowo już pod wiosenny zasiew tj. do czerwca oddadzą POM-y i SOM-y. Pozostałe resztki odlogów ulegną likwidacji podczas siewów jesiennych na ugory czarne.

## W trosce o lepszy przemiał obradowali kierownicy młynów PZZ

W PZZ w Rzeszowie odbyła się narada produkcyjna kierowników technicznych i administracyjnych młynów Państwowych, której celem było omówienie sposobów podniesienia jakości przemiatu.

Po referatach kierownika oddziału technicznego PZZ — inż. Kościuski i przedstawiciela Komisji Specjalnej, przystąpiono do sprawozdań kierowników poszczególnych młynów. Sprawozdania te zobrazowały trudności, z jakimi spotyka się nasz przemysł zbożowy w walce o jakość produkcji.

Trudności te — to w pierwszym rzędzie zły stan wyposażenia technicznego, brak magazynów, niedostateczna ilość fachowego personelu, a wreszcie zła jakość zboża dostarczanego do młynów.

W wyczerpującej dyskusji omówiono wiele żywotnych spraw, jak konieczność uzgodnienia dostaw zbożowych, przyspieszenie budowy magazynów, wzmocnienie walki ze szkodnikami zbożowymi, a wreszcie domaganie się lepszego ziarna przemiatowego, gdyż zanieczyszczenia, i zbyt duża wilgotność zboża dają produkt nieodpowiedniej jakości.

## Robotnicy Sędziszowskich Zakładów Drzewnych dobrze zrozumieli długofalowe współzawodnictwo pracy

Szybko, bardzo szybko obraca się ostrze wiertarki. Szybko też i gęsto sypią się spod świra sine wióry... Słusarz WLADYSŁAW WOJDON, przodownik pracy Zakładów Drzewnych w Sędziszowie, sprawnym ruchem ręki uruchamia maszynę. Drugą ręką podsuwa żelazną sztabkę. W tym momencie, gdzie ostrze zetknęło się z żelazem, powstaje okrągły otwór...

### ROBOTNICZY ZWIĘKSZAJĄ WYDAJNOŚĆ

— Dawniej tak sprawnie się nie pracowało — mówi nie przerywając roboty ob. Wojdon. — Nie było takich chęci pracować dla kapitalistów. Obecnie w nowym ustroju człowiekowi robota idzie inaczej. Wiem przecież, że pracujemy dla siebie i że pracując wydajniej przyczyniamy się do wykonania planu 6-letniego.

— I wiecie co! — mówi dalej Wojdon, a twarz rozjaśnia mu szczery, jasny uśmiech.

— W lutym podjęliśmy na naszym zakładzie apel tow. Markiewki i przy stąpiliśmy do długofalowego współzawodnictwa. Daje ono dobre wyniki. Podciągnęliśmy się wszyscy w robocie, gdyż wiemy, że tylko w ten sposób możemy się przyłączyć do milionowych mas, walczących o trwałą pokój.

Ob. Wojdon naprawdę pragnie swą pracą zwiększyć dobrobyt kraju i w ten sposób podkreślić wolę umocnienia pokoju. Wskazuje na to jego wydajność, wzrastająca z miesiąca na miesiąc.

— Zobowiązałem się dać 120 proc. — mówi z dumą. Lecz już w lutym wykonałem 190 proc. W marcu zaś i tę cyfrę przekroczyłem, osiągając 192 proc. normy.

Tak wysokie osiągnięcia nie wy-

# W walce o podniesienie produkcji

## Narada produkcyjna w Gerlickim Kopalnictwie Naftowym

W Dyrekcji Gerlickiego Kopalnictwa Naftowego odbyła się kwartalna narada produkcyjna w celu omówienia bieżących zagadnień, związanych z wykonaniem planów produkcyjnych poszczególnych sekcji Kopalnictwa.

W naradzie wzięli udział wiceminister tow. Salcewicz, przedstawiciele partii, Związków Zawodowych oraz wszyscy kierownicy sekcji Gerlickiego Kopalnictwa Naftowego.

Naradę zajął dyr. Gerl. Kopalnictwa Naftowego tow. Stanisław Nowak, który omówił cel narady, na której zostanie dokonane podsumowanie wyników pracy za I kwartał 1950 roku, oraz ustalenie wytycznych na następne kwartały. Uzyskane wyniki w I kwartale 1950 r. dadzą obraz dotychczasowych naszych osiągnięć — powiedział tow. Nowak — i dlatego dzisiejsza narada robocza ma nam pomóc w omówieniu zadań stojących przed nami.

nia pełnej realizacji planów produkcyjnych, w wyniku czego spada ona systematycznie, a Rady Zakładowe wraz z całością personelu nie żyją zagadnieniami, jakie stawia przed nimi plan produkcyjny. Podczas gdy jedno sekcje mogły znacznie plan przekroczyć inne nie wykonały go w całości. Nie znaczy to bynajmniej, że nie można liczyć na wszystkich robotników, należy jedynie pracę we wszystkich sekcjach tak usprawnić i otoczyć opieką współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, by wpływało realnie na podnoszenie wyników pracy.

— Cel i zadania nasze w realizacji planów produkcyjnych, to budowa dobrobytu mas — to podniesienie stopy życiowej. Poprzez wspólny wysiłek wspólne porozumienie na naradach roboczych, potrafimy usunąć braki, błędy i niedociągnięcia w naszej produkcji. Dlatego też obecna narada ma nam pomóc w omówieniu metod pracy, przez co usprawnimy pracę i podniesimy produkcję, a tym samym wykonamy zadania jakie stawia przed nami pierwszy rok planu sześciolatniego.

Następnie kierownicy poszczególnych sekcji Kopalnictwa Naftowego złożyli sprawozdania za I kwartał 1950 r.

Tow. Wojnarowski omawiając pracę poszczególnych sekcji zwrócił uwagę na zbyt małą troskę ich kierownictw i Rad Zakładowych o zagadnie-

nia pełnej realizacji planów produkcyjnych, w wyniku czego spada ona systematycznie, a Rady Zakładowe wraz z całością personelu nie żyją zagadnieniami, jakie stawia przed nimi plan produkcyjny. Podczas gdy jedno sekcje mogły znacznie plan przekroczyć inne nie wykonały go w całości. Nie znaczy to bynajmniej, że nie można liczyć na wszystkich robotników, należy jedynie pracę we wszystkich sekcjach tak usprawnić i otoczyć opieką współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, by wpływało realnie na podnoszenie wyników pracy.

Komitety współzawodnictwa pracy winny rozszerzyć współzawodnictwo na całą załogę Kopalnictwa Naftowego, aby nie mówiło się jak dotychczas, że we współzawodnictwie bierze udział jedynie 65 proc. załogi.

Z kolei przemówił wiceminister Salcewicz.

Jeśli chodzi o racjonalizatorstwo i usprawnienia, to spośród 29 projektów wykonanych przez 21 robotników wyróżnić należy Aleksandra Banię, Antoniego Przybyłę, Stefana Palińskiego i Feliksa Niedźwiedzkiego, którzy reprezentując pracowników z trzech sekcji dają wymowny dowód troski o ulepszenie metod pracy, a tym samym zwiększenia produkcji. Ich pomysły dały państwu około 9 mil. zł oszczędności.

— Cel i zadania nasze w realizacji planów produkcyjnych, to budowa dobrobytu mas — to podniesienie stopy życiowej. Poprzez wspólny wysiłek wspólne porozumienie na naradach roboczych, potrafimy usunąć braki, błędy i niedociągnięcia w naszej produkcji. Dlatego też obecna narada ma nam pomóc w omówieniu metod pracy, przez co usprawnimy pracę i podniesimy produkcję, a tym samym wykonamy zadania jakie stawia przed nami pierwszy rok planu sześciolatniego.

Następnie kierownicy poszczególnych sekcji Kopalnictwa Naftowego złożyli sprawozdania za I kwartał 1950 r.

Tow. Wojnarowski omawiając pracę poszczególnych sekcji zwrócił uwagę na zbyt małą troskę ich kierownictw i Rad Zakładowych o zagadnie-

Jak wynika z poszczególnych sprawozdań plan kwartalny wykonano ogólnie we wszystkich sekcjach w 102,4 proc. Narada jednak robocza wykazała pewne braki błędy i niedociągnięcia. Przy należytej jednak współpracy Rad Zakładowych z Organizacją Partyjną i wciągnięciu do współzawodnictwa wszystkich robotników plan roczny powinien być nie tylko całkowicie zrealizowany, ale wykonany przynajmniej o dwa miesiące wcześniej.

MARIAN DRZEWIECKI

## Robotnicy Sędziszowskich Zakładów Drzewnych dobrze zrozumieli długofalowe współzawodnictwo pracy

Szybko, bardzo szybko obraca się ostrze wiertarki. Szybko też i gęsto sypią się spod świra sine wióry... Słusarz WLADYSŁAW WOJDON, przodownik pracy Zakładów Drzewnych w Sędziszowie, sprawnym ruchem ręki uruchamia maszynę. Drugą ręką podsuwa żelazną sztabkę. W tym momencie, gdzie ostrze zetknęło się z żelazem, powstaje okrągły otwór...

Zrobione. — Sztuka wędruje do skrzynki, a potem dalej.

I znów od początku i znów żelazo wędruje na maszynę. I znów szybkie obroty ostrza wiertarki, spod kół tego również szybko sypią się sine wióry...

wprowadzeniem długofalowego współzawodnictwa pracy Zakłady w Sędziszowie, wykonywały swój miesięczny plan jedynie w 116%. W lutym, gdy załoga podjęła zobowiązanie długofalowe, wskaźnik produkcji podwyższył się do 129 proc. i stale wzrasta.

— Szybko, bardzo szybko obraca się ostrze wiertarki. Szybko też i gęsto sypią się spod świra sine wióry... Słusarz WLADYSŁAW WOJDON, przodownik pracy Zakładów Drzewnych w Sędziszowie, sprawnym ruchem ręki uruchamia maszynę. Drugą ręką podsuwa żelazną sztabkę. W tym momencie, gdzie ostrze zetknęło się z żelazem, powstaje okrągły otwór...

Zrobione. — Sztuka wędruje do skrzynki, a potem dalej.

I znów od początku i znów żelazo wędruje na maszynę. I znów szybkie obroty ostrza wiertarki, spod kół tego również szybko sypią się sine wióry...

### WALCZĄC Z BUMELANCTWEM PODNOSIMY WYDAJNOŚĆ

Wiadomym jest, że dyscyplina pracy w poważnym miarze przyczynia się do wykonania planów produkcyjnych.

Nie wszyscy jednak stosują tę dyscyplinę. Dowodem tego jest nie wykonanie normy przez tow. STANISŁAWA SZPARE, który właśnie na skutek bumelanctwa i opuszczania godzin pracy wykonał jedynie 95 proc. normy.

Nie rozumie on, że pracując źle okrada siebie, współtowarzyszy i państwo. Hamując ogólny wysiłek i dobroć zakładu wystawia sobie jak najgorsze świadectwo braku zrozumienia swych własnych interesów klasowych.

— Szybko, bardzo szybko obraca się ostrze wiertarki. Szybko też i gęsto sypią się spod świra sine wióry... Słusarz WLADYSŁAW WOJDON, przodownik pracy Zakładów Drzewnych w Sędziszowie, sprawnym ruchem ręki uruchamia maszynę. Drugą ręką podsuwa żelazną sztabkę. W tym momencie, gdzie ostrze zetknęło się z żelazem, powstaje okrągły otwór...

Zrobione. — Sztuka wędruje do skrzynki, a potem dalej.

I znów od początku i znów żelazo wędruje na maszynę. I znów szybkie obroty ostrza wiertarki, spod kół tego również szybko sypią się sine wióry...

### BRAK SUROWCÓW HAMUJE WSPÓŁZAWODNICHTWO PRACY

Drugim czynnikiem często hamującym długofalowe współzawodnictwo pracy jest nieterminowe dostarczanie przez Centralę i Huty materiałów potrzebnych do dalszej produkcji. Ten stan jednak dyrekcja, organizacja partyjna i Rada Zakładowa, starając się wspólnie usunąć, interweniuje u odpowiednich czynników. Walczą oni o terminową przesyłkę towarów, by produkcja i długofalowe współzawodnictwo pracy nie ucierpiało z powodu tych braków.

Tak więc przez wzmocnienie dyscypliny i ukracanie bumelanctwa oraz dbanie o równomierną produkcję, Sędziszowskie Zakłady Drzewne potrafią wykonywać kwartał za kwartałem wielki, 6-letni plan gospodarczy.

### DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICHTWU WZRASTA PRODUKCJA

Apel tow. Markiewki w Sędziszowskich Zakładach trafił na dobry grunt. Dotarł on do świadomości załogi, która zrozumiała doniosłość tej nowej wyższej formy współzawodnictwa i z zapałem do niego przystąpiła.

W ten sposób przyczynia się ona do systematycznego i szybszego wykonania planu 6-letniego. Przed

H. LEWANDOWSKA

# NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

## Gospodarcze zagadnienia powiatu krośnieńskiego tematem obrad PRN w Dukli

W Dukli, w budynku 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, odbyło się posiedzenie krośnieńskiej Powiatowej Rady Narodowej, które miało na celu podsumowanie dotychczasowej działalności nadleśnictwa i Zarządu Miejskiego w Dukli za rok ubiegły oraz ustalenie wytycznych prac na rok 1950.

Po powołaniu prezydium, przyjęciu nowych członków i uzupełnieniu komisji oświatowej, kontroli społecznej, zdrowia i komisji podatkowej, sprawozdanie z działalności nadleśnictwa za rok 1949 złożył ob. Dąbrowski. Jak wynika ze sprawozdania w dziedzinie eksploatacji drewna plan za rok 1949 został zrealizowany w 163 proc., a w akcji zalesienia w 135 proc.

Obecnie nadleśnictwo w Dukli prowadzi zalesienie przełęczy duklińskiej przez tworzenie pasów leśnych, zwanych „wiatrołomami” o dużym znaczeniu gospodarczym. Gdy chodzi o gospodarkę drewnem Nadleśnictwo stara się otrzymać jak największy procent drewna użytkowego, a jak najmniej drewna na opał.

Następny punkt obrad wypełniło sprawozdanie złożone przez burmistrza Dukli, które było niedostateczne, wskutek czego po uzupełnieniu będzie oddane do oceny jeszcze raz na następnym posiedzeniu PRN.

Z kolei sprawozdanie składali przewodniczący nadzwyczajnej komisji z gminy Jedlicze oraz przewodniczący PZGS-u.

Sprawozdanie z działalności prezydium PRN i pracy komisji za pierwszy kwartał br. złożył tow. J. Sum. Prezydium PRN znacznie rozszerzyło w br. zakres swojej pracy zwracając szczególną uwagę na zagadnienia gospodarcze i polityczne powiatu. M. in. w sprawozdaniu prezydium omówiono przebieg akcji i pomocy sąsiedzkiej, która w wielu wypadkach nie była na leżycie potraktowana.

Omówiono także sprawę młynów, przebieg realizacji spłat podatku gruntowego i inwestycji na rok 1950.

### Jasło

## Posiedzenie GRN w Warzycach

Ostatnio w gromadzie Szebnie (pow. Jasło), odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Narodowej gminy Warzycy. Porządek dzienny obrad obejmował sprawozdanie wójta i komisji oświatowej za pierwszy kwartał 1950 roku oraz sprawozdanie PGR w Gorajowicach za okres od 1945 do 1949. Na zebraniu, w którym masowy udział wzięła ludność gromady Szebnie i okolicznych wiosek przybył przewodniczący PRN z Jasła.

Po złożeniu sprawozdania wywiązała się na sali żywa i ciekawa dyskusja, która wykazała, że mieszkańcy tej gromady interesują się sprawami gospodarczymi i oświatowymi w gminie.

STANISŁAW JANUSZ

### Jarosław

## Zaoszczędzono 94,255 zł. przy budowie dróg

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego i Centrala Ogrodnictwa Rejonowa Delegatura w Jarosławiu — przedterminowo wykonała swój plan pracy, budując nawierzchnię drogową, zaoszczędzając przy tym 94,255 zł.

Równocześnie uczestnicy kursu czeladników ciesielskich i murarskich przy Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Jarosławiu wykonały dodatkowo 150 m. chodnika, zaoszczędzając przy tym sumę 22,136 złotych. Łącznie zaoszczędzono 94,255 zł.

JAN KOWALEWSKI

Jak wykazały inspekcje Gminnych Rad Narodowych w ubiegłym roku najlepiej pracowały GRN w Jedliczu, Krośnie i Dukli, gorzej w Chorkówce i Miejsu Piastowym.

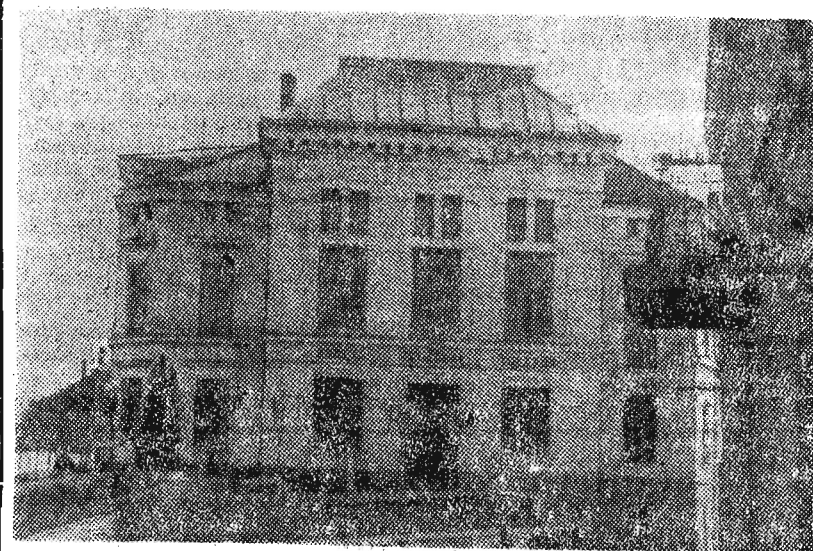
Gdy chodzi o pracę poszczególnych komisji przy PRN-ach najaktywniejszą z nich była komisja oświatowa; komisja kontroli społecznej, która w pierwszym kwartale br. przeprowadziła 27 kontroli, ujawniając szereg nadużyć. Dobrymi wynikami wykazały się także komisje zdrowia, rolna i drogową.

Nad złożonymi sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, w której wskazywano na błędy i niedociągnięcia zaistniałe w pracy nadleśnictwa i rad narodowych. Skrytykowano wadliwą politykę „Pagedu” stosowaną w sprzedaży drewna, wskutek czego ludność okoliczna nie może kupić w nadleśnictwie opału gdy tym czasem duża ilość drewna pozostawiona w lesie gnije i niszczeje.

Wśród wielu poruszonych zagadnień na pierwszy plan wysunęły się sprawy gospodarcze gminy Dukli. Wysłano wniosek, by uruchomić wapienne kamieniołomy w Folszu koło Dukli i rozpocząć wypalanie wapna. Drugą sprawą postawioną przez PZGS była sprawa założenia na odłogach w Tylawie bazy hodowlanej z bydłem czerwonym. Baza, która może pomieścić ok. 200 sztuk bydła przyczyniłaby się w dużym stopniu do zagospodarowania istniejących tam jeszcze odłogów. Na razie omawiano także sprawę przebudowy szpitala w Krośnie oraz konieczność założenia warsztatu reperacyjnego rowerów w „Motozbycie”.

Następnie uchwalono, że kolejne posiedzenie PRN odbędzie się w Iwoniu-Zdroju. Celem narady będzie ocena przygotowań do prowadzenia wezasów i kolonii oraz spraw socjalnych i zdrowotnych.

A. SOCHA  
Koresp. N. Rz.



Odbudowany gmach Urzędu Pocztowego w Krośnicach, na lewej stronie znajduje się pomnik wynalazcy lampy naftowej Łukaszyńskiego. Foto: J. Marek

## Trybuna Czytelników

### Spółceństwo Brzozowa i powiatu domaga się uruchomienia szpitala

Od szeregu lat w Brzozowie, ze składek miejscowej okolicznej ludności budowano szpital. Prace przy budowie postępowały jednak opornie. Dopiero po wojnie, kierując się troską o podniesienie zdrowotności, Powiatowy Związek Samorządowców i Powiatowy Kom. PCK przystąpił energicznie do wykonania szpitala.

Od dwóch lat pięknie położony budynek jest całkowicie wyposażony w nowoczesne aparaty lecznicze i w niezbędny sprzęt. W budynku zdołano także zgromadzić poważny zapas leków i materiałów opatrunkowych. Obok szpitala przygotowano 8-pokojowy dom dla lekarza - chirurga.

Od dwóch lat toczą się także rozmowy czy wspomniany obiekt zamienić na hiura Ubezpieczalni Społecznej, czy na Ośrodek Zdrowia. Tymczasem mieszkańcy Brzozowa i okolicy odczuwają dotkliwy brak szpitala, a w poważnych wypadkach kieruje się chorych do szpitali w Krośnie i w Sanoku.

Nie sądzimy, aby te jałowe dysputy miały wpłynąć na podniesienie zdrowotności na tym terenie i bez wątpienia nie zastąpią one lekarza - chirurga, na którego czeka z niecierpliwością społeczeństwo Brzozowa i powiatu.

### Urząd Służby Zdrowia winien przyspieszyć załatwienie spraw

List tow. Krzysztofa Grzebień z Jarosławia winien zwrócić uwagę Woj. Urzędu Zdrowia w Krakowie celem wyciągnięcia odpowiednich wniosków:

Od 15. 12. 1949 roku pracuję po linii Partii — pisze tow. Grzebień. Ostatnio spełniałem także funkcję instruktora organizacyjnego Zarządu Powiatowego ZMP w Jarosławiu.

W lutym b. r. zachorowałem bardzo poważnie, lecz mimo zwolnienia od lekarza, dalej spełniałem swe ob-

owiązki. Z chwilą dalszego pogorszenia stanu mego zdrowia udałem się ponownie do lekarza, który skierował mnie do szpitala. Jak wykazało badanie zapadłem na gruźlicę krtani i leczenie moje wymaga streptomycyny. Ponieważ szpital miejscowy nie rozporządza tym specyfikami, zwróciłem się listownie z prośbą do Prezydenta RP Tow. Bieruta. Natychmiast też otrzymałem odpowiedź Kancelarii Prezydenta, że w sprawie mej skierowano pismo do Wojewódzkiego Urzędu Służby Zdrowia (Nr pisma 010/8103/50 z dnia 7. 4. 1950 r.). Od chwili tej upłynął miesiąc czasu, a Urząd Służby Zdrowia w Krakowie nie daje znaku życia.

Ponieważ tow. Grzebień zapadł na zdrowiu w czasie pełnienia swych obowiązków — Woj. Wydział Zdrowia w Krakowie winien niezwłocznie załatwić przekazaną mu sprawę. Miesiąc czasu jest wystarczającym okresem, by pismo z Kancelarii Prezydenta RP znalazło oddźwięk nawet u największych biurokratów, zwłaszcza, że w wypadku powyższym nie ma się nad czym zastanawiać.

odpowiedzi  
redakcji

ANTONINA T. USTROBNO (POW. KROŚNO)

Sprawę Waszą przekazaliśmy do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. Po otrzymaniu wyjaśnień powiadomimy Was o wyniku.

„AU”CR LISTU O STOSUNKACH W KOBYLANIE”  
Chętnie nawiążemy z Wami kontakt, prosimy jednak o czytelne podanie swego nazwiska i dokładny adres.

OB. Z. ZIOŁO „POLNA”, PRZEMYŚL

W odpowiedzi r. Wasz list donosimy, że Zarząd Wojewódzki ZMP oświadczył nam kategorycznie, że przynajmniej Wam rower otrzymacie w najbliższym czasie, tj. z chwilą nadejścia transportu rowerów do Rzeszowa.

W razie długotrwałej zwłoki prosimy o powiadomienie.

### Łańcut

## Robotnicy PMS nawiązują łączność ze spółdzielnią produkcyjną w Dębnie

Ekpa kulturalno-oświatowa przy zakładach Polskiego Monopoli Spirytusowego w Łańcutcie odwiedziła ostatnio spółdzielnię produkcyjną w Dębnie. Po serdecznym powitaniu gości przez sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Jana Stabiaka, po przemówieniu tow. Jana Kosiara przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej, nastąpiła część artys-

tyczna. Robotniczy chór Zakładów PMS odśpiewał kilka piosenek. Orkiestra i recytacje robotników dopełniły program występów artystycznych. Nawiązanie kontaktu robotników PMS z członkami spółdzielni produkcyjnej w Dębnie jest dowodem zaocześnie się więzów sojuszu robotniczo-chłopskiego.

KAZIMIERZ STEUDEN

### Dębica

## Zwiększyć liczbę wiejskich kół TPP-R

Walny zjazd delegatów Powiatowych Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, odbyły w sali PRN w Dębicy, zgromadził około 180 osób z powiatu dębickiego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego tow. Zwoliński, przedstawiciel urzędu woj. rzeszowskiego wygłosił referat, w którym opierając się na doświadczeniach i spostrzeżeniach zdobytych podczas pobytu w ZSRR, podkreślił niebywale osiągnięcia naszego wielkiego sojusznika w przemyśle, gospodarce rolnej, kulturze, oświacie itd.

Prace Towarzystwa zobrazowało sprawozdanie roczne, które objęło dane liczbowe odnośnie kół, członków, odczytów, imprez itp.

Na początku kadencji Zarządu Pow. TPP-R było czynnych na terenie powiatu dębickiego ogółem 79 kół przy stanie 3.526 członków.

Obecny stan kół w powiecie przedstawia się następująco: w ogólnej liczbie 163 kół, skupionych jest 9.058 członków, w tym 921 kobiet.

Jak wynika z zestawienia, w roku sprawozdawczym stan kół co do ilości zwiększył się o przeszło 100 proc., a ilość członków wzrosła ponad 200 proc. Ponadto w charakterze członków prawnych i wspierających zanotowano 33 osoby.

Należy stwierdzić, że na pierwszym miejscu największą działalność wykazały koła szkolne i młodzieżowe, natomiast na odcinku wiejskim — w dalszym ciągu odczuwa się całkowitą zastój.

W roku sprawozdawczym było ogółem 1.630 odczytów urozmaiconych

wyświetlaniem przeźroczy, z których skorzystało 84.900 osób. Zorganizowano 60 imprez, wywieszono 2 gablotki oraz utworzono 145 świetlicowych kącików przyjaźni.

W roku sprawozdawczym przejęte zostały koła przy PKP, które poprzednio prowadzone były oddzielnie, a obecnie są w stadium przeorganizowania według warunków lokalnych.

Koła wiejskie aczkolwiek istnieją, jednak nie przejawiają żywej działalności, a w wielu gromadach nie zorganizowano ich w ogóle.

Na terenie gmin: Sędziszów, Ropczyce, Brzeźnica i Dębica wzmożono akcję werbunkową i są widoki założenia w bieżącym roku kilku kół wiejskich.

Poważną bolączką oddziału powiatowego TPP-R jest brak odpowiedniego i reprezentacyjnego lokalu. Dotychczasowe pomieszczenie jest nieodpowiednie i niewystarczające, to też główną troską nowo obranego zarządu będzie wyszukanie nowej siedziby dla TPP-R.

W dotychczasowych zamierzeniach TPP-R największą uwagę zwrócono na sprawy kulturalno - oświatowe i w tym celu powołano do życia koło prelegentów składające się z 40 osób. Niestety, koło, poza udziałem nielicznych prelegentów, w akcji wyborczej, i kilku uroczystościach w terenie — zasadniczo nie zdało egzaminu.

Odcinek wiejski pozostawia wiele do życzenia. Ilość kół nie ulega powiększeniu, natomiast ilość członków znacznie się zmniejsza. Zarząd Oddziału Powiatowego poczynił wszelkie rodzaje próby odnośnie akcji werbunkowej na odcinku wiejskim i założenia kół po gromadach, niestety, bez skutku.

Ustępujący Zarząd TPP-R w Dębicy w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR i uchwał III Krajowego Zjazdu TPP-R w Warszawie wytyczył w swym programie następujące prace:

Staranie się o pogłębienie przyjaźni polsko - radzieckiej poprzez uświadomienie mas pracujących w oparciu o doświadczenia bohaterów narodów radzieckich, masowy rozwój Towarzystwa, uaktywnienie kół przez polityczne i organizacyjne uświadomienie kadr społecznych i zawodowych, powiązanie prac TPP-R, uaktywnienie założonych kół i otoczenie specjalną opieką kół zaniedbanych z uwzględnieniem terenu wiejskiego.

W końcu wywiązała się ożywiona dyskusja — w której poruszono sprawy kół wiejskich, nauki języka rosyjskiego w szkołach i organizacjach.

Podsumowanie dyskusji dokonał prezes ob. Ciecierski, który samokrytycznie wypowiedział się na temat szeregu popełnionych przez oddział błędów, apelując do nowo obranego zarządu, aby w przyszłej pracy wykazał większą aktywność.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano 15 członków, którzy w najkrótszym czasie wyłonią spośród siebie nowe władze oddziału powiatowego TPP-R w Dębicy.

Na zakończenie uchwalono i podpisano rezolucję pokojową oraz odśpiewano „Międzynarodówkę”.

(Jag.)



### Wzmoczoną pracą — młodzież łańcucka uczi Powiatowy Zjazd ZMP

Dnia 18 bm. w Łańcucie odbędzie się Powiatowy Zjazd Delegatów ZMP. W związku z tym młodzież łańcucka podjęła pewne zobowiązanie w celu uczczenia dnia zjazdu. M. in. uczniowie Państwowego Liceum Męskiego im. H. Sienkiewicza zobowiązali się: udekorować salę, w której odbędzie się zjazd, pracować jeden dzień wolny od zajęć szkolnych przy budowie boiska sportowego w spółdzielni produkcyjnej Dębno (pow. Łańcut), a koło Ligi Lotniczej przy tym liceum wykona jako dar dla najlepszych aktywistów ZMP kilka naciągów modeli szybowcowych. Oprócz tego członkowie kółła wykonają wykresy, obrazujące ich osiągnięcia w nauce, poziom ideologiczny Związku oraz ciągle wzrastającą liczbę członków.

Osobne zobowiązania podjęły wszystkie zakłady średnie na terenie Łańcuta i powiatu.

M. ZIEMIAŃSKI  
koresp. N. Rz.

### Wyróżniają się pracownicy uzyskali premie miesięczne

Spółdzielnia Pracy „Jedność” wykonała w kwietniu plan w 103 proc. Wartość produkcji, jaką uzyskano przez podwyższenie wydajności pracy, przyniosła kwotę 545.000 zł.

Wyróżniają się w produkcji pracownicy, jak Piątek, Cyburt, Mester, Długosz, Pleszar, Jurek i Woźniak uzyskali premie w wysokości od 2 do 5 tys. zł.

### Rejestracja absolwentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia, Dziekanat Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie (ul. św. Anny 12), przeprowadza będzie w czasie do dnia 31 maja 1950 r. włącznie rejestrację osób, które uzyskały na tym Wydziale prawo do absolutorium, a nie złożyły jeszcze wszystkich przepisanych egzaminów.

Zadaniem rejestracji jest wyznaczenie ostatecznych terminów egzaminów dla tych absolwentów, którzy uzyskali zaliczenie pięciu lat studiów przed 1 stycznia 1949 r. lub w ciągu 1949 r., albo też uzyskał je mogą w ciągu 1950 r., 1951 r., lub 1952 r.

Osobom niezarejestrowanym w podanym wyżej czasie grozi utrata prawa do uzyskania dyplomu.

### Stanisław Piekielek dziękuje władzy ludowej za opiekę nad sierotami

Polska Ludowa otoczyła wszechstronną opieką dzieci osierocone, nie mające ojców ani matek. Bezpośrednią opieką nad tymi dziećmi sprawują specjalnie w tym celu przeszkoleni nauczyciele szkół podstawowych. W każdej takiej szkole jest wyznaczony nauczyciel, który w obwodzie swojej szkoły pełni z ramienia Państwa obowiązki opiekuna społecznego.

Dzieci osierocone są otoczone specjalną troską na terenie szkoły i odwiedzane przez opiekuna społecznego w rodzinie zastępczej, który odwiedza je jeden lub dwa razy w miesiącu. Otrzymują one zasiłki w wysokości około 800 zł. miesięcznie oraz dobrane ubranie, obuwie i pomoce naukowe. Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci są kierowane do dalszego kształcenia, w szkołach zawodowych jak: licea pedagogiczne lub ogólnokształcące gdzie z funduszy państwowych opłaca się za nie internat i udziela się subwencji na odzież i przybory szkolne.

Zasługuje na uwagę fakt, że dzieci te nieraz skierowywane są do dalszego kształcenia, do odległych miejscowości, przy czym nie zrywają one kontaktu z rodzinami zastępczymi, i odwiedzają ich w czasie ferii.

Na terenie pow. rzeszowskiego o swą opiekę zostało objętych 499 osieroconych dzieci.

We wrześniu ub. roku do kształcenia zawodowego skierowano z powiatu rzeszowskiego 18 dzieci. Umieszczono je w różnych zakładach naukowych w całej Polsce. Dzieci najczęściej uczą się dobrze, gdyż rozumieją, czym jest dla nich Polska Ludowa, która nie szczędzi funduszy na ich kształcenie.

## Na wielki cel świadczą mieszkańcy miast i wsi Wyniki zbiórki 1-Majowej na Fundusz Obrony Pokoju w woj. rzeszowskim

PRZEPROWADZONA W DNIU ŚWIĘTA PRACY ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY POKOJU DAŁA W WOJEWÓDZTWIE RZESZOWSKIM KWOTĘ 4.486.334 ZŁ, NA PLANOWANYCH 3.114.000 ZŁ.

To wysokie przekroczenie przewidywanej przez Woj. Komitet OF sumy jest wynikiem wielkiego entuzjazmu, z jakim aktywnie uczestniczyli mieszkańcy miast i wsi w zbiórkę, kwestując po zakładach pracy, po ulicach, w odległych wsiach, — wszędzie spotykając liczne rzesze ofiarodawców, dla których sprawa obrony pokoju jest sprawą najsłodsza.

### Junacy pow. kolbuszowskiego przodują w pracach społecznych

Przed kilkoma tygodniami rozpoczęła przez młodzież na terenie pow. kolbuszowskiego praca społeczna — dają wyniki, dzięki grupowemu i indywidualnemu współzawodnictwu. Młodzież pracuje przy oczyszczaniu rowów przydrożnych, naprawie dróg, zalesianiu terenu, zwózce żwiru itd. Na szczególne wyróżnienie zasługują młodzież gminy Sokółów, gdzie przy budowie drogi, i w jednym tylko dniu zaoszczędziła 40 tys. złotych.

Równocześnie młodzież Sakolów wsi i miasto brała udział przy budowie ulicy, przy sadzeniu przydrożnych drzewek owocowych. Junacy nie pozostawali daleko w tyle za junakami, niejednokrotnie przyśpiewali z kolegami do współzawodnictwa. Dzięki rozwinięciu na szeroką skalę współzawodnictwa, — młodzież systematycznie wyrabia 150 procent normy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje z hufca gminnego Dzikowiec: Stan. Duł, Władysław Głaza, Władysław Kwasiński, Edward Jarosz. W gminie Majdan przodują w pracach społecznych junacy: Jan Fila, Stanisław Łulak i Tadeusz Wołosz.

Młodzież pow. kolbuszowskiego w ramach prac społecznych zalesiła 3 ha lasu, wykopała 500 m rowów, wybudowała drogę.

Młodzież postanowiła przedterminowo wykonać wszystkie zaplanowane prace społeczne i podjąć doświadczenia, bo dobrze rozumie, że to będzie jej wkład w przedterminowe wykonanie pierwszego roku planu 6-letniego.

H. KOSTOŃ  
koresp. N. Rz.

Wiele powiatów znacznie przekroczyło plan. N. p. odnośnie pow. Brzozów Woj. Komitet Obrońców Pokoju przewidywał 105 tys. zł, pełnomocnicy tego powiatu na odprawie oświadczyli, że osiągnęli 150 tys. zł, a zbiórka przyniosła 217.504 złotych. W powiecie Dębica społeczeństwo złożyło 227.330 zł, podczas gdy przewidywano 140 tys. zł. W Przeworskim — plan WKOP przewidywał 105 tys. zł, organizujący zbiórkę przedstawiciele społeczeństwa podnieśli tę kwotę do 130 tys. zł, zbiórka przyniosła — 241.582 zł. Imponujące wyniki osiągnął powiat rzeszowski: plan — 126 tys. zł, zbiórka — 321.110 tys. zł.

W właściwe przeprowadzenie zbiórek, w jej sprężystą organizację wiele trudu włożyli pełnomocnicy powiatowi. W Lesku wyróżnił się pełnomocnik powiatowy Wrzeszowski, w Krośnie pracownik przodujący Huty Szkła M telowski, w Brzozowie przewodniczący PRN — Gazdowicz.

Zbiórka aktywizowała wieś, na poszczególnych gminach przemieniacz się w gorące manifestacje na rzecz pokoju. W powiecie gorlickim szcze-

gólną aktywnością na poszczególnych gminach wyróżnili się pełnomocnicy: w Łużnej — Góralik, w Gliniku Mariampolskim — Adamezyk, w nowo nasiedlonej gminie Sękowa — Tokarz w Gładyszowie — Ratuszyński.

W powiecie Rzeszów wiele iniejatyw wykazali kwestarze: Krzyżanowski w gminie Głogów, Mikośz w Słocinie i Bałajewicz w gminie Strzyżów. Piękne wyniki ziórki w gminach powiatu Jasło osiągnęli: — Słój w Kolaczcach, Buda w Żarnowcu i Przybyłowicz w Żmigrodzie.

W powiecie Przeworsk w ziórce 1-Majowej wyróżnili się pełnomocnicy gminni: Mozdzeń, Morąg i Piekko.

Wysokie osiągnięcia powiatu Nisko, gdzie plan ziórki przekroczony został o 74,8 proc. są również wynikiem aktywności poszczególnych gmin, gdzie Jeżowe, Bojanów i Niska 2 — osiągnęły najlepsze wyniki.

W całości — bojowy, pełen politycznej świadomości przebieg ziórki 1-Majowej dowodził, że całe społeczeństwo naszego województwa w pełni ocenia doniosłość walki o pokój i że chce w niej czynnie uczestniczyć na wszystkich odcinkach jej wielkiego frontu.

### W trosce o lepsze warunki komunalne dla świata pracy 84 budynki mieszkalne otrzymają podłączenia do sieci użyteczności publicznej

Ministerstwo Administracji Publicznej zatwierdziło ostatnio kredyty dla lokalnego Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w Rzeszowie, dzięki którym przeprowadzi się w bieżącym roku remont kapitalny budynków zamieszkałych przez świat pracy.

Wyłoniona przez LK FGM komisja złożona z przedstawicieli Partii, Związku Zawodowców i innych, wytypowała 60 budynków w mieście, w których do końca b. r. będzie przeprowadzony remont kapitalny. Z chwilą otrzymania kredytów i uzyskania fachowego kierownictwa, potrzebnego do przeprowadzenia remontu — rozpocznie się prace, w pierwszym rzędzie przy

budynkach, wymagających niezwłocznego remontu.

Równocześnie w bieżącym roku przeprowadzone będą prace przy podłączeniu wielu budynków mieszkalnych do sieci użyteczności publicznej: kanalizacyjnej, wodociągowej, elektrycznej i radiofonicznej. Komisja LK FGM z udziałem czynnika społecznego przeznaczyła do podłączenia 84 budynków w mieście. Są to w większości domy remontowane w ubiegłym roku i przeznaczone do remontu kapitalnego w bieżącym roku oraz inne budynki, zamieszkałe przez ludzi pracy, a nie posiadające dotychczas tego rodzaju podłączeń. Po zatwierdzeniu planu przystąpi się natychmiast do wykonania robót. (n).

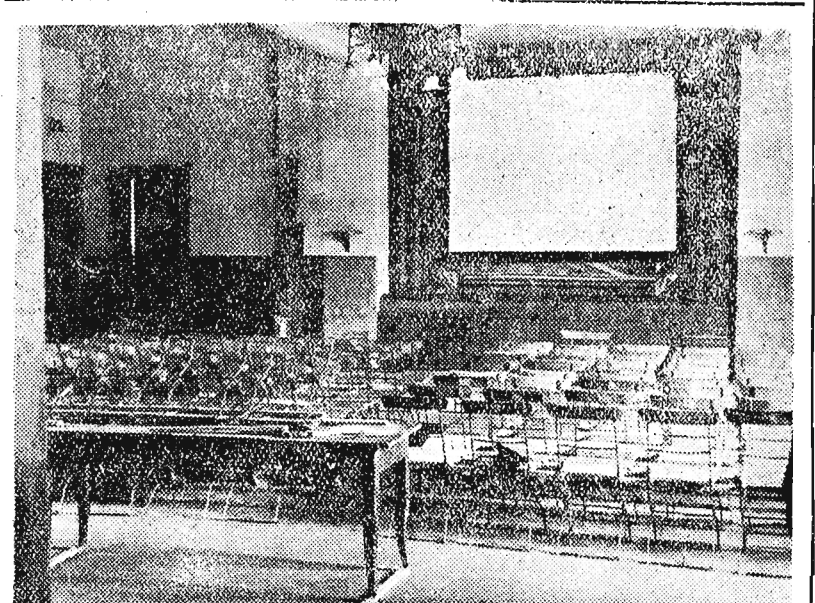
### Kino objazdowe „SP” odwiedziło wsie naszego województwa

W terenie woj. rzeszowskiego działało kino objazdowe z ramienia „SP”, które wyświetliło film obrazujący pracę górnik w kopalni p. t. „List górnik”. We wszystkich gminach i gromadach, gdzie wyświetlano film — była duża frekwencja młodzieży i starszego społeczeństwa.

Po wyświetlonym filmie młodzież zgłaszała się do ekipy filmowej, zasięgając informacji w sprawie przyjęcia na jednoroczną szkołę górniczą, gdzie nauka jest bezpłatna, po ukończeniu której młodzież zdobywa zawód i dobrą płacę. Starsze społeczeństwo wiosek zwracało się do nas z apelem,

by częściej przyjeżdżać z kulturalną rozrywką.

Werbunek do szkół przysposobienia przemysłu węglowego jest w toku i młodzież, która zakończyła 18 lat, w dobrym stanie zdrowia, może zgłaszać się do gminnych komendantów SP, czy też do przewodniczącego gminnego zarządu ZMP, gdzie otrzyma wszelkie wskazówki i bliższe informacje. Rząd Ludowy daje młodzieży możliwość zdobycia zawodu, — szkoląc ją na budowniczych lepszego jutra. Szkoły przysposobienia przemysłowego przyszkoliły już dziesiątki tysięcy młodzieży, która dzisiaj buduje nową i lepszą przyszłość.



Wieś wciągnięta przez władzę ludową w orbitę życia kulturalnego, z wdzięcznością przyjmuje wielkie inwestycje kulturalne. Poważną pozycję w tej dziedzinie stanowi stałe wiejskie kino. W dawnej sali restauracyjnej w Kolsku, otwarto pierwsze tego rodzaju kino, których 600 przewiduje plan 6-letni.

M A J  
**11**  
Czwartek

**OYZURY APTEK**  
Dyżur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłot-  
skiego 1.  
PŁOCOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 1  
tel. 10-00  
STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10  
tel. 08.

**PRZEMYSŁ**  
Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością ul.  
Mickiewicza  
PŁOCOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skar-  
gi 12 tel. 9-00  
STRAŻ POZARNA: ul. Wodna 15 tel. 413.

**KROŚNO**  
Dyżur nocny: Apteka mgr. Wołynkiewicza —  
Rynek  
PŁOCOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4  
telefon 141.

**TEATR**  
MIASTOWY TEATR ZIEMI RZESZOW-  
SKIEJ: „Wesele Fonia” R. Ruskowskiego  
— krotkowiec muzyczny w 3-ach aktach  
— początek o godz. 19.30.

**KINA**  
RZESZÓW — Apollo: Dubrowski  
RZESZÓW — Zachęta: Pocałunek na stadionie  
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Dom na puszkow-  
ym człowieku  
PRZEWORSK — Bałtyk: Oddział Z — 8  
JAROSŁAW — Gdynia: Nieodrodna córka

**RADIO**  
8.45 Głos mają kobiety, 9.15 Wszechnica Ra-  
diowa, 9.45 Walce Jana Straussa, 10.55 Aud.  
szkolna dla klas III — V, 12.30 Aud. dla  
wsi, 13.05 Aud. dla szkół popołudniowych dla  
klas I — II, 16.20 Sergiusz Rachmaninow —  
„Kompozytor Tygodnia”, 18.00 Dla każdego  
coś miłego, 19.00 Historia literatury polskiej,  
20.40 Na muzycznej sali, 21.10 Wszechnica  
Radiowa, 22.00 Koncert symfoniczny, 23.15  
Muzyka kameralna Beethovena.

**Ubezpieczenie  
sezonowych  
robotników rolnych i leśnych**

Robotnicy rolni i leśni, zatrudnieni dorywczo, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznym. W praktyce stosowano w tym wypadku zasadę, że osoby, pozostające w zatrudnieniu przy mniej niż 25 dni miesięcznie, nie były obejmowane ubezpieczeniem.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił ostatnio w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej właściwą interpretację tego przepisu. Stwierdzono bowiem, że zatrudnienie, nie trwające niekiedy jednorazowo 25 dni, lecz powtarzające się stale bądź przez szereg kolejnych miesięcy, bądź też z małymi przerwami, wskazuje na przynależność zainteresowanego do klasy pracowników najemnych, a przerwy w okresach pracy wynikają ze szczególnych warunków zatrudnienia w gospodarce leśnej lub rolniej.

W myśl tej wykładni, obowiązkowi ubezpieczenia podlegają również ci spośród pracowników rolnych i leśnych, którzy w ciągu co najmniej pół roku pracowali przeciętnie przez połowę dni roboczych w miesiącu. Robotnicy ci zostali objęci od dnia 1 kwietnia r. b. ubezpieczeniem społecznym w pełnym zakresie, obowiązującym na danym terenie. Zasada ta dotyczy również t. zw. robotników sezonowych, których stałym źródłem utrzymania jest praca najemna, wykonywana przeciętnie przez około połowę dni roboczych w miesiącu.

Jeżeli robotnik, objęty ubezpieczeniem stanie się niezdolny do pracy wskutek choroby przed upływem 4 tygodni ubezpieczenia, będzie on nprawiony do zasiłku chorobowego w wypadku stwierdzenia, że w okresie poprzedzającym początek ubezpieczenia odpowiadał on pojęciu robotnika najemnego, t. zn. był ubezpieczony przez przynajmniej 26 tygodni w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

# Zeńska Szkoła Podstawowa Nr 3 wykonała najlepszą gazetkę ścienną

Gazetka ścienna w szkole i na zakładzie pracy, winna nadążać za bieżącymi zagadnieniami życia codziennego — winna być umiejętnym odzwierciedleniem najważniejszych wydarzeń, zachodzących na danym zakładzie pracy, czy szkole; a równocześnie być odzwierciedleniem najważniejszych wydarzeń z całego świata.

Nie więc dziwnego, że poszczególne komitety redakcyjne gazetek ściennych, przygotowując często nowe wydania swych gazetek z okazji różnego rodzaju ważniejszych uroczystości czy świąt.

Po uroczystościach 1-szo majowych z okazji których okazało się tysiące okolicznościowych wydań gazetek ściennych, nadszedł „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy”, w związku z którym poszczególne komitety redakcyjne — a zwłaszcza u gazetek szkolnych, przygotowały nowe okolicznościowe wydania.

W rezultacie przeprowadzonego przeglądu gazetek szkolnych na terenie szkół podstawowych i średnich w Rzeszowie, którego dokonał przedstawiciel naszej redakcji wspólnie z przedstawicielem Miejskiej Rady Narodowej; należy stwierdzić, że na pierwsze miejsce ze względu na staranność oprawy graficznej oraz należytą przemyślaną i opracowaną tematykę, wysunęła się gazetka ścienna Zeńskiej Szkoły Podstawowej Nr. 3, przy ul. Hoffmanowej.

podzielnie. Państwu temu na imię — BIBLIOTEKA”.

Wewnątrz sali, na ciekawie udekorowanych i porozmieszczanych stołach, leżą liczne książki i oryginalne katalogi biblioteczne. Na ścianach, oprócz ciekawych dekoracji papieroplastycznych, wiszą tablice wykresowe, obrazujące rozwój czytelnictwa na terenie szkoły. Największy wkład pracy włożyła niewątpliwie w przygotowanie wystawy kierowniczka biblioteki ob. Kubickówna, niemniej jednak jest to również duża zasługa entuzjastów dzieci szkolnych i ich prac.

Również ciekawym osiągnięciem — pozbawionym jednak tej typowej dla dziewcząt staranności, jaką widzieliśmy na przykładzie prac uczennic Zeńskiej Szkoły Podstawowej Nr. 3 — była oryginalna w pomysłach praca uczniów Męskiej Szkoły Podstawowej Nr. 6 przy ulicy Langiewicza, którzy w ramach „Tygodnia Oświaty Książki i Prasy” wykonali ciekawą ilustracyjno-informacyjną mapę województwa rzeszowskiego (w skali 1:148.000), i Pomorza (w skali 1:300.000). Mapy te, zamiast gazetki ściennych wykonali uczniowie samodzielnie pod kierunkiem ucznia Kozłowskiego.

Są to dwie najciekawsze prace uczennic i uczniów szkół rzeszowskich z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” — niemniej jednak trzeba stwierdzić, że i w wielu innych szkołach wykonano również ciekawie opracowane gazetki ściennych. Nieaprecjacyjnym jednak faktem — nasuwającym się na marginesie przeglądu gazetek w rzeszowskich szkołach średnich i podstawowych — jest większa staranność i nawet często pomysłowość zauważona na przykładzie prac młodzieży szkół podstawowych. Natomiast młodzież szkół średnich, od której możnaby więcej wymagać, tym razem całkiem zawiodła.

Przybyła do Polski w związku z obchodem 5-tej rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy, grupa wybitnych artystów radzieckich w składzie: W. Borysenko, N. Kazancewaj, prof. L. Oborin, prof. I. Patorżyński, I. Bezrodnij i A. Makarow, opuściła w dniu 8 bm. Warszawę, udając się do ZSRR.

Na lotnisku żegnali znakomitych gości: dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — A. Kulik, wicedyrektor — J. Bystrzycki, przedstawiciel Zarządu Głównego TPP-R, sekretarz generalny M. Turzeniec, dyr. Konar i M. Kurylukowa.

Ambasadę radziecką reprezentował attache I. Stiepanow.

# SPORT

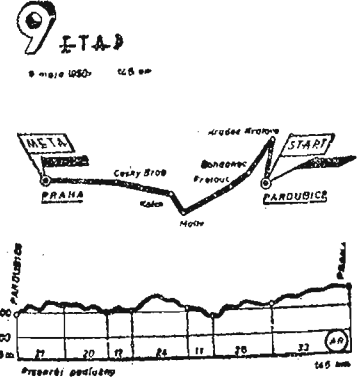
## Wyciąg Pokoju - symbolem braterstwa ludzi pracy

Wyciąg Pokoju, symbol braterstwa ludzi pracy, III Międzynarodowy Wyciąg Kolarski Warszawa — Praga został zakończony. W ciągu 9 dni sportowcy Krajów Demokracji Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, robotniczych organizacji sportowych państw kapitalistycznych i Polonii Francuskiej w szlachetnej walce na trasie Warszawa — Praga nieśli hasło pokoju poprzez wsie i miasteczka Polski i Czechosłowacji. Wyciąg Pokoju, rozpoczęty w Warszawie, w przeddzień

54 zawodników. Trasa była bardzo dobra i naogół prowadziła przez tereny równinne. Już za miastem Praga zostali w tyle pierwsi zawodnicy — Albańczycy, Finowie i reprezentanci Wolnego Miasta Triestu. Na czele jazdy zwała grupa około 40 kolarzy, wśród których wszyscy Polacy. Na wzniesieniach w Kralowych Varach czołwarka rozciąga się nieco, a w tyle zostają, z powodu kraksy, dwaj Bułgarzy — Dimov i Krestev, którzy następnie rozpoczynają pogoń za czołwarką. W tej sytuacji grupa czołwarka bez większych zmian dojeżdża do Pragi. Na przedmieściach ma defekt Wrzesiński, jednak dochodzi czołwarka.

Na mecie, na pięknie udekorowanym stadionie Sparty, ponad 30 tysięcy widzów było świadkami zakończenia tej gigantycznej imprezy. Wśród niemiłkających oklasków tłumy i przy dźwiękach fanfar, wpadła na metę grupa czołwarka, prowadzona przez Czechosłowaków: Vesely'ego i Ruzicka. Na ostatnim zakręcie przed metą Ruzicka upada i daje się wyminąć całej grupie, przychodząc na 25 miejscu. Zwycięzcą ostatniego etapu zostaje Vesely, a za nim przybywają w kolejności: Nielenescu (Rumunia), Kłabiński (Pol. Franc.), Perlez (CSR), Nielsen (Dania), Skorzepa (CSR), Sowa (Pol. Franc.), Sandru (Rumunia), Emborg (Dania) i Wrzesiński (Polska). Następnie Polacy zajmują miejsca: Gabrych — 15, Satyga — 16, Wandor — 21.

Polacy jechali na tym etapie bardzo dobrze, będąc cały czas w czołgu, długości 149 km, wystartowała



święta klasy robotniczej całego świata, a zakończony w Pradze w dniu wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką udowodnił jeszcze raz, że w obozie wszystkich ludzi, walczących o pokój i postęp, nie zabrakło również sportowców — sportowców świadomych swoich zadań i celów w tej walce.

Do ostatniego etapu Pardubice — do dobrze, będąc cały czas w czołgu, długości 149 km, wystartowała

## Radziecka kronika kulturalna

W małej sali konserwatorium moskiewskiego odbył się recital fortepianowy Haliny Czerny - Stefańskiej. Koncert ten stał się jeszcze jednym wielkim sukcesem młodej pianistki polskiej, która swoją szlachetną, pełną temperamentu grą zdobyła sobie olbrzymie uznanie radzieckich miłośników muzyki. Po wykonaniu programu składającego się z utworów Chopina, na prośbę publiczności pianistka polska odegrała utwory Skriabina, Mozarta i innych.

Z Moskwy udali się w drogę powrotną do kraju — artyści polscy — Halina Czerny - Stefańska, Stanisław Szpinalski, Stanisław Siwik - Rój, Tadeusz Wroński i Jerzy Lefeld, którzy bawili w Związku Radzieckim na zaproszenie komitetu dla spraw sztuki przy radzie ministrów ZSRR.

Koncerty muzyków polskich w Moskwie, Leningradzie i Kijowie były wielkim sukcesem i cieszyły się olbrzymią popularnością. Prasa radziecka, zgodnie podkreśla wysokie walory artystów polskich, w szczególności znakomitego pianisty — Stanisława Szpinalskiego i Haliny Czerny - Stefańskiej — laureata Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Na ekranach kin radzieckich ukazał się nowy film poświęcony wynalazcy radia — wielkiemu uczoneму rosyjskiemu Aleksandrowi Popowowi. Film obrazuje życie i twórczość wielkiego wynalazcy, który pierwszy w dziejach świata skonstruował aparat, umożliwiający nawiązanie łączności radiowej. Rolę Popowa odgrywa znakomity artysta radziecki Mikołaj Czerkasow.

Wzorowa ta gazetka ścienna nie jest jednak jedynym osiągnięciem szkoły Nr. 3, w ramach „Tygodnia Oświaty Książki i Prasy”, gdyż zorganizowano tam również nadzwyczaj efektowną wystawę książek w sali bibliotecznej. Przed wejściem do pięknie udekorowanej sali, umieszczone na czerwonym tle białe litery układają się w hasło: „Książka ma swoją świątynię — swoje państwo, w którym króluje nie-”

## Związkowiec - Przemysł Kolejarski Jarosław 3:3 (1:0)

Na boisku Związkowca odbył się w torek towarzyski mecz pomiędzy A klasowym zespołem Kolejarski z Jarosławia a II ligową drużyną Związkowca Przemysł.

W zespole Związkowca wystąpiło 6-ciu rezerwowych graczy. Sam mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, a po II-ligowcach spodziewaliśmy się gry bardziej skonsolidowanej, czego niestety nie widzieliśmy przez 90 minut. Jarosławski Kolejarski przedstawił się jako drużyna bardziej ambitna i grająca fair. W niektórych momentach gry goście poważnie zagrażali bramce gospodarzy. U miejscowych wyróżnić należy jedynie Taworskiego II — gracza naprawdę utalentowanego i grającego z pewną myślą.

mi punktami byli obaj łącznicy Drewnik i Bieniarz. I połowa gry była mniej ciekawą od drugiej, w której dopiero ożywiła się. Bramki dla Związkowca zdobyli: Rodzeń 2 i Taworski II 1, dla Kolejarski: Drewnik 2 (w tym jedną z karnego) oraz Bieniarz 1.

## Z KROSNA

SKS NAFTA — SKS SZKOŁA ZAWODOWA 4:2 (2:1)

W spotkaniu towarzyskim szkół swycielił „Naftowcy”, dla których bramki uzyskał Habrat II 3, Zamorski I 1, dla pokonanych Wszelaki i Napieracz po 1. Sędziował b. dobrze por. Pyłypko.

ZWIĄZKOWIEC (Krosno) — UNIA (Krosno) 2:1 (1:0)

Po trudnej i zaciekłej grze obu zespołów wygrała lepiej grająca drużyna Związkowca, dla której bramki zdobyli Sołek i Chmura po 1. Dla pokonanych Paseki i Napieracz po 1. Sędziował Masoła dobrze.

ZWIĄZKOWIEC POTOK — LZS POLANKA 5:3 (2:2)

Z. A.

PRZETARGI

Sanockie Kopalnictwo Naftowe ogłasza przetarg ofertowy na samochód osobowy marki Mercedes 6 cylindrowy, oraz trzech silników pojedynczych do samochodów osobowych marki Mercedes. Cena wywoławcza samochodu wynosi 90.000 zł. cena silników 8.000 zł. 10.000 zł i 10.000 zł. Przetarg ofertowy: odbędzie się w dniu 16 maja br. Oferenci mogą składać oferty do dnia 15 maja br. włącznie. Oferty złożone po terminie nie zostaną przyjęte. Do ofert złożonych wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej poszczególnych pojazdów, względnie zespołów. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 16. V. br. godzina 8-ma rano w Dyrekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego Sanok, ul. Kazimierza W. 10. K—501

## OGŁOSZENIA DROBNE

Wydział Powiatowy w Tarnobrzegu unieważnia skradzioną legitymację służbową NR 059826 na nazwisko ZAWORSKI Józef wystawioną przez Wydział Powiatowy w Tarnobrzegu. G—504

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie tożsamości osoby wystawione przez Zarząd Gminy Stubno w roku 1946 Markiza Michał Cholyniec gu. Młyny. G—510

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Sanok, dowód osobisty Urząd Gminy Liszki, metrykę ślubu, urząd parafialny Mosbach, kartę na broń PKORM Lesko nazwisko Adamczyk Władysław G—507

PRACOWNICY POSZUKIWANI

20 tokarzy do obróbki metali, 5 spawaczy elektrycznych, 3 konstruktorów, 1 technologia odlewnika, 2 księgowych, 3 starszych statystyków, 2 techników obróbki metali, przyjmą od zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione CENTRALNE WARSZTATY NAFTOWE W GLINNIKU MARIAMPOLSKIM KOŁO GORLIC. Warunki wg. Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować pod: Dyrekcja Centralnych Warsztatów Naftowych Dział Personalny, Glinnik Mariampolski koło Gorlic. K—513



— Gadał, gadał co ci esery nakładli w uszy — przy- nagłał go Archip. — Opowiadaj, o co się ze mną kłóciłeś.

— O to mi idzie. Zacharyczu — zaczął Kalistrat nie pewnie — że nie trza się nam zanadto pchać. O tośmy się właśnie kłóciły z Archipem. Myślę, że jak będziemy chcieli przegonić życie, to sobie tylko biedy napytamy.

Ty, Kalistracie, siedzisz na kobyle tyłem do przodu — roześmiał się Archip — ale i tak pogalopujesz razem z nami wszystkimi.

— Na co jeszcze mamy czekać? — spytał Siantij.

— Słychać, że Zgromadzenie Ustawodawcze ma postanowić, co będzie z naszymi, chłopskimi sprawami — odparł Bakulinowi Zotow. — Przecie chyba nie darmo cały naród wybrał delegatów.

— Wybrał! Diabli nadali takie wybory — rzekł Siantij, błysnąwszy gniewnie oczyma. — Wybrali, ale widać nie tych, co trzeba. Za kim głosowaliście?

— Archip za bolszewikami, a ja... Zrobilem głupstwo, Zacharyczu: obie listy wsadziłem do urny. Bo jedni chcą pokoju, a drudzy troszczą się o nas, o chłopów, lud.

— O, właśnie, na te chłopskie interesy oni łapią takich, jak ty, Kalistracie. Przyjechało tu do nas dwóch urzędusów — zaczął opowiadać Matwiej — i Adamow. Tak, tak, ten sam — sposzregłszy na twarzach żołnierzy zdziwienie uprzedził pytania — zdążył się przezarbować. Wyśpięywali jak słowiki o tej wiosnańskiej gromadzie, jakbyśmy my jej nie znali. Bolszewicy — powiadają — to proletariusze miejscy i interesy chłopów ich nie obchodzi, a wasza partia chłopka — to niby esery. No i pociągali ludzi na swoją stronę... Nie, nie mamy na co czekać, gospodarze — zakończył Matwiej — po naszej stronie jest teraz i władza i prawo!

Nocy tej długo paliło się światło w chacie Strogowów.

A następnego dnia Matwiej zwołał do siebie wszystkich, którzy brali niegdyś udział w pikietach, a spośród kobiet zaprosił Ustiją Pjankową.

3.

W niedzielę z inicjatywy Matwieja Strogowa i frontowców zwołano zebranie gromadkie. Jewdokim Jutkin nie przybył, lecz przysłał swych zwolenników: Demiana Sztyczkowa, Jefima Paszkiejewa i jeszcze pięciu czy sześciu zamożnych gospodarzy.

Przyszli po niezgorzej wypicie, zamierzając najwidoczniej zerwać zebranie gromady, na którym nadal kobiety przeważały liczebnie.

Ale baby od pierwszej chwili ustosunkowały się do nich wrogo i gdy Demian wśród okrzyków aprobały ze strony pijanej kompanii zaczął natarczywie pytać Matwieja, czy soltys zezwolił mu na przeprowadzenie zebrania w swej nieobecności — wdowa Ustija Pjankowa zawołała:

— Zatkaj — no się, Demianie Mineiczul! Dosyć już komendrowałeś tu babami! Wrócili już gospodarze!

Zausznicy Demiana poczuli na całej gardło wykrzykiwać jakieś sprośności, lecz wówczas wstał nagle Siantij Bakulin, trzasnął ogromną pięścią w stół i buknął głębokim basem:

— Hej, tam, krzykacze, zachciało się wam posiedzieć w stodole?! Jak was przymknieni, to prędko przyjdziecie do siebie!

Bogacze uciekli, zaszyli się w jakiś kąt, lecz niedługo milczeli. Matwiej opowiedział że po miastach obalono władzę bogaczy i naród zaczął rządzić po swojemu, a potem zaproponował, aby gromada pozbawiła soltysa władzy, wybrała radę delegatów, i ogłosiła, iż Jutkinowie i Sztyczkowowie nie mają prawa do boru cedrowego, który zdobyli nielegalnie, oraz do zagarniętych dzięki lichwie gruntów.

Bogacze zaczęli krzyczeć i tupać. Timofiej Pierielotaj usiłował przemówić im do rozumu, lecz poczęstowano go za to uderzeniem w zęby.

Frontowcy rozwścieczyli się. Wyrwał kule Martynowi Gorbaczowowi i skończył do kąta, w którym ulokowała się cała ta kompania.

Wybuchła zażarta bójka i nie obszłyby się bez przelwu krwi, gdyby w tym właśnie momencie nie przybył na zebranie człowiek z butelkowym granatem i rewolwerem u boku i skórzaną teczką w rękę.

e. d. n.